



Wiadomości Sąsiedzkie
STARA MIŁOSNA

Marzec 2010 r.

www.staramilosna.org.pl

Nr 112

ISSN 1509-0133

Na nadchodzące
Święta Zmartwychwstania Pańskiego

życzymy Państwu
zdrowia, miłości i nadziei,
aby ich czas był pełen rodzinnego ciepła, odpoczynku,
radości oraz by przebiegały w blasku wiosennego słońca.

Redakcja Wiadomości Sąsiedzkich
Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna



M & L DELIKATESY



15⁹⁹
kg Szynka bankietowa



5⁴⁹
Baranek Putka



19⁴⁹
kg Schab pieczony
z majerankiem



7⁹⁹
Twaróg
aksamitny 1kg
Dr. Oetker



4⁸⁵
Galaretki Mella w czek.
mix 190g Jutrzenka



1¹⁵
Galaretki
asort. 75g
Dr. Oetker



1³⁵
Barszcz biały
54g Winiary



4⁵⁹
Frytki
Super Long
600g Aviko



5⁷⁹
Frytki karb.
Zig Zag
750g Aviko



8⁹⁹
Papier toaletowy
8 szt. Lambi



11⁹⁹
Ręcznik
kuchenny
Gigant XXL

SKLEPY M&L:

ul. Jeździecka 21F, WARSZAWA - Stara Miłosna czynne: pon-sob 7-22, niedz 9-18 (Totolotek)

ul. Marszałkowska 138, 00-004 WARSZAWA czynne: pon-sob 7-22, niedz 12-22

ul. Dworcowa 67A, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18

ul. Kombatantów 78, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18 (Totolotek)



CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ, ALLELUJA!

„Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni”
(1 Kor. 15.20-22)

Po raz kolejny zbliżamy się do Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Po raz kolejny staramy się przeżyć tę prawdę i tajemnicę naszej wiary. Odkrywając Boże zapewnienie życia wiecznego, życzymy aby radość Wielkanocnego Poranka nappełniła Wasze serca odwagą i pokojem w wyznawaniu wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa. Niech Ten, który zwyciężył grzech, cierpienie i śmierć obdarzy Was swoją siłą i niech będzie źródłem Waszego radosnego chrześcijańskiego działania.

Z radosnym ALLELUJA i darem modlitwy

Ks. Stanisław Popis
(Proboszcz Parafii św. Hieronima)

Ks. Krzysztof Cyliński
(Proboszcz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa)

Wierzba i brzoza obowiązkowo w składzie palmy wielkanocnej

Specjalnie dla czytelników „Wiadomości Sąsiedzkich” kilka dni temu spotkałam się w Radości z **Janem Witoldem Szuligą**, aby porozmawiać o zwyczajach wielkanocnych. Pan Jan jako etnograf i wieloletni dyrektor Muzeum Etnograficznego w Warszawie wie o zwyczajach wszystko i chętnie dzieli się swoją wiedzą. Obecnie prowadzi galerię Etnik mieszczącą się u niego w domu w Radości przy ulicy Radłowskiej 6.



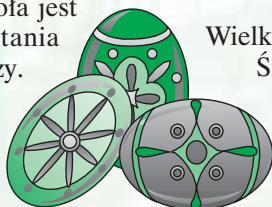
Palma wielkanocna – święconca w niedzielę palmową, stanowi symbol przedchrześcijańskiego drzewa życia spajającego górę z dołem, nato-

Jedne z najpiękniejszych palm można zobaczyć na Kurpiach w miejscowości Łyse. W Małopolsce w Lipnicy Murowanej i w Rabce – co roku organizowane są konkursy na najdłuższą i najpiękniejszą palmę.

Ciepłych, pełnych radości Świąt Wielkiej Nocy, mnóstwo wiosennego słońca, odpoczynku w rodzinnym gronie i wszelkiej pomyślności życzy

Jacek Wojciechowicz
Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy

miast w symbolice kościoła jest znakiem zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy. Powinna mieć w swoim składzie gałązki wierzby lub brzozy – symbolizujące budzące się życie.



Wielkanocnym. Śmigus polegają na symbolicznym biciu witekami wierzby po łydkach (*śmiganiu*) i wzajem-

nym oblewaniu się wodą, co symbolizowało wiosenne oczyszczenie z brudu i chorób, a w późniejszym czasie także i z grzechu. Na śmigus nałożył się zwy-

Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy, miłych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół, wiosennego słońca oraz wszelkiej pomyślności życzą

Stefan Słowikowski
Przewodniczący Rady Dzielnicy Wesola

Edward Kłos
Burmistrz Dzielnicy Wesola

Krzysztof Kacprzak
Zastępca Burmistrza
Dzielnicy Wesola

Marian Mahor
Zastępca Burmistrza
Dzielnicy Wesola

czaj *dyngusowania* (*dyngowanie* po słowiańsku oznaczało włóczenie) i wywodzi się go od wiosennego zwyczaju składania wzajemnych wizyt połączonych z poczęstunkiem. Wizytom towarzyszyły śpiewy o charakterze ludowym i religijnym. Włóczębnicy mieli przynieść szczęście, a jeśli nie zostali należycie za tę usługę wynagrodzeni smakołykami



Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych w prawdziwie wiosennym nastroju smacznego jajka i pogody ducha życzy

Ligia Krajewska
Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy



Radosnych Świąt
Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia
wiosny i wiarą w sens życia,
pogody w sercu i radości
płynącej z faktu
Zmartwychwstania
Pańskiego
oraz
smacznego Święconego
w gronie najbliższych
życzy

Dyrekcja i Pracownicy
Biblioteki Publicznej w Wesolej



mi i jajkami, robili gospodarzom różne nieprzyjemne psikusy. Nie wiadomo, kiedy te dwa obyczaje się połączyły.

Dziady śmiguśne – to zwyczaj ludowy występujący na terenie południowej Małopolski, związany jest ze wsią Dobra



koło Limanowej. W nocy z Niedzieli na Poniedziałek Wielkanocny pojawiają się owinięte w słomę maskary czyli *dziady śmiguśne*. Twarze mają ukryte za futrzanymi maskami, osmolonymi pończochami, z wycięciami na oczy i nos.

szukali pomocy. Mieszkańcy przyjęli ich, a na pamiątkę tego wydarzenia wieś nazywa się Dobra.

Kukierzy – to odpowiednik bułgarski naszych dziadów śmiguśnych, gdzie w czasie przesilenia wiosennego mężczyźni ubrani w specjalne stroje ze „spódnicami” z dzwonów chodzą od chałupy do chałupy robiąc przy tym dużo zamieszania. Hałas ten ma obudzić ziemię do życia.

Rękawka – festyn, który odbywa się od dawien dawna każdego roku we wtorek po Wielkanocy w Krakowie pod najstarszym z krakowskich kopców – kopcem Kraka. Uważa się, że święto to obchodzone jest dla upamiętnienia stypy urządzonej po usypaniu kopca Kraka, na który ludność Krakowa nosiła ziemię w rękawach.

Już w średniowieczu na kopcu Kraka w trzeci dzień świąt wielkanocnych odbywał się odpust, w czasie którego ze szczytu kopca zamożni Krakowianie zrzucali biedakom i żakom krakow-



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy serdeczne życzenia mieszkańcom naszej Dzielnicy, Zarządowi i Radzie Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy, Redakcji Wiadomości Sąsiedzkich oraz przyjaciołom i instytucjom, z którymi mieliśmy przyjemność współpracować.

Niech te święta będą dla Państwa pełne zdrowia, nadziei, wiary i radosnych spotkań przy wielkanocnym stole.

Dyrektor i pracownicy
Ośrodka Kultury
w Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy

skim, zebranych u stóp wzgórza, resztki ze świątecznego stołu: chleb, wędlinę, gotowane jajka, jabłka, orzechy, ciasta, słodczyce oraz drobne monety.



Obecnie każda Rękawka rozpoczyna się odtworzeniem tej ceremonii. Pod krakowski kopiec zjeżdżają „średniowieczni” rzemieślnicy oraz bractwa wojów i rycerzy z całego kraju. Wspólnie biesiadują, uczestniczą w wiecach, zawodach łuczniczych, potyczkach na miecze oraz targach.

Joanna Januszewska-Miśków

Wesołych Świąt

Wszystkim Przyjaciołom i Sympatykom
Szkoły Podstawowej nr 173
w Starej Miłośnie
z okazji Świąt Wielkanocnych
zdrowia, nadziei i miłości
oraz wszelkiego dobra
życzą

Dyrekcja, Nauczyciele i Uczniowie



Wiosna odradza się sama... Życząc sobie wzajemnie wiosennego odrodzenia pamiętajmy, że człowiek odradza się dzięki drugiemu człowiekowi. Życzymy więc sobie byśmy spotykali „odradzających” ludzi i byśmy sami też takimi umieli być, bo inaczej niż wiosna ludzkie odradzanie się wymaga wsparcia i zasilania.

I tego sobie życzymy wzajemnie z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Regina Kozerska, UTW w Wesolej



Z prac Rady Dzielnicy



W ostatnim miesiącu odbyły się dwie sesje Rady Dzielnicy. Na pierwszej z nich w dniu 25 lutego Rada pozytywnie zaopiniowała: zmiany w załączniku budżetowym w zakresie przesunięcia środków pomiędzy różnymi zadaniami z zakre-

su sportu, projekt uchwały w sprawie ustalenia na terenie m.st. Warszawy liczby punktów sprzedaży alkoholu (w Wesolej nic się nie zmieni). Poza tym radni zapoznali się z informacjami o planowanych inwestycjach MPWiK, o stanie przygotowań do tegorocznych inwestycji naszej Dzielnicy, o planach remontów placówek oświatowych w czasie wakacji, o funkcjonowaniu instytucji i organizacji pozarządowych działających w zakresie kultury i sportu, o zarejestrowanych podmiotach gospodarczych na terenie Dzielnicy, o planie sprzedaży nieruchomości (na razie do sprzedania w drodze przetargu są jedynie dwie działki pod domy jednorodzinne) oraz o stanie uregulowań własnościowych gruntów na potrzeby tegorocznych inwestycji.

Kolejna sesja odbyła się 17 marca. Jej głównym tematem było spotkanie z przedstawicielami Straży Miejskiej i Policji. Spotkanie trwało niemal 3 godziny, ze względu na brak miejsca na tą relację nie będę teraz szczegółowo go opisywał, za to w następnym numerze „WS” przedstawimy szersze informacje o funkcjonowaniu tych służb. Poza tym Rada pozytywnie zaopiniowała zmianę w budżecie, zwiększającą środki inwestycyjne na budowę placów zabaw o 0,5 mln zł. To wynik intensywnych zabiegów Zarządu o zwiększenie tegorocznego budżetu inwestycyjnego. Osoby, mogące się dziwić czemu akurat place zabaw, odsyłam do mojego tekstu „Budżetowe zawłóści” na stronie 8. Ponadto, ze względu na uchwalenie przez radę Warszawy statutu naszej Dzielnicy, została rozwiązana Komisja Statutowo-regulaminowa. Także, konsekwencją wprowadzenia nowego statutu, była przepro-

wadzona zmiana na funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Dzielnicy.

Iza Antosiewicz, która jednocześnie przewodniczyła Komisji Zdrowia i była członkiem Komisji Rewizyjnej (nowy statut zabrania łączenia funkcji w Prezydium Rady z tymi funkcjami), zrezygnowała z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Dzielnicy, a na jej miejsce został wybrany piszące te słowa czyli Marcin Jędrzejewski.

Na sesji radni zapoznali się ponadto z informacjami na temat budownictwa komunalnego (do końca roku powstanie nowy budynek z 28 mieszkaniami), o planie remontów i usuwaniu skutków zimy, o funkcjonowaniu komunikacji miejskiej (z ważniejszych zmian – w roku 2011 pojawią się nowe składy SKM z Sulejówka na Okęciu) oraz o przebiegu i kosztach akcji „Zima w mieście”.

Kolejna sesja została zaplanowana na dzień 29 kwietnia, jej program będzie dostęp-

Dyżury radnych

Radni Dzielnicy pełnią swoje dyżury w każdy poniedziałek w godz. 17⁰⁰–18⁰⁰ w budynku Urzędu Dzielnicy. Radni ze Stowarzyszenia Sąsiedzkiego mają dodatkowy dyżur w każdy wtorek w godz. 20⁰⁰–22⁰⁰ w lokalu Stowarzyszenia (budynek OSP Stara Miłosna). Zapraszamy także na forum internetowe www.forum.staramilosna.org.pl

ny na 7 dni wcześniej na stronie internetowej Urzędu.

**Radny Dzielnicy
Marcin Jędrzejewski**

Załatw sprawę w urzędzie...

Złóż PIT w swoim Urzędzie Dzielnicy

Burmistrz Dzielnicy Wesola informuje, że we współpracy z Urzędem Skarbowym Warszawa–Wawer ustalone zostały daty dyżurów pełnionych przez pracownika Urzędu Skarbowego w siedzibie Urzędu Dzielnicy Wesola w celu ułatwienia mieszkańcom złożenia deklaracji rocznych PIT.

Pracownik Urzędu Skarbowego pełnić będzie **dyżur** w trzy kolejne wtorki:

1. **30 marca 2010 r.**
2. **13 kwietnia 2010 r.**
3. **27 kwietnia 2010 r.**

w godzinach **10.00–15.00** w siedzibie **Urzędu Dzielnicy Wesola** przy ulicy **1. Praskiego Pułku 33, Sala Obsługi Mieszkańców – stanowisko nr 4.**

W ramach dyżuru przyjmowane będą za potwierdzeniem odbioru deklaracje PIT i NIP oraz udzielane informacje dotyczące zasad rozliczania podatku oraz wypełniania deklaracji rocznych.

Do dyspozycji mieszkańców wyłożone zostały formularze PIT, NIP oraz broszury informacyjne.

Dodatkowych informacji dotyczących rozliczeń rocznych udzielają pracownicy Urzędu Skarbowego Warszawa–Wawer pod numerami telefonów:

- 22 509 41 35 – dla osób, które nie prowadzą działalności gospodarczej,
- 22 509 41 30 – dla osób, które prowadzą działalność gospodarczą,
- 22 509 41 28 – w sprawach dotyczących deklaracji NIP.

Młodzi Mieszkańcy Wesolej!

Młodzieżowa Rada Dzielnicy powraca na łamy „Wiadomości Sąsiedzkich” z ekscytującymi newsami! Na początku tego roku została powołana Młodzieżowa Rada Miasta Stołecznego Warszawy. Docelowo złożona ona będzie z 36 członków (po dwoje delegatów z każdej dzielnicy). Dotąd odbyły się 2 sesje „nowej” Młodzieżowej Rady. Na pierwszej z nich nasi radni zostali zaprzysiężeni przed Radą Warszawy, oraz ukonstytuowali się. Członkiem Komisji Rewizyjnej MRW został Przewodniczący Młodzieżowej Rady Wesolej – Marek Jadczyk. Praca zaczęła się na dobre dopiero podczas drugiej sesji, która odbyła się 2 marca. Zostały wówczas poruszone takie problemy, jak m.in.: włączenie MRW do dyskusji na

temat ochrony zabytków Warszawy (często niszczone przez grafficiarzy, a także przez skateboarderów i bmxowców). Młodzieżowa Rada uznała, że problemem nie są chuligańskie zachowania nastolatków, lecz fakt, że nie mają oni miejsc do rozwijania swoich talentów. Dlatego planujemy wyjść z inicjatywą postawienia ścianek do uprawiania artystycznego graffiti. Innym pomysłem jest wsparcie akcji przerobienia starej skoczni na Mokotowie w snowpark. Podjęta została także dyskusja na temat wsparcia projektu zainstalowania bezprzewodowego Internetu na terenie Powiśla i Krakowskiego Przedmieścia, a także ewentualnego rozszerzenia tej inicjatywy na szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne. W przy-

gotowaniu znajduje się też strona internetowa MRW, a już teraz dostępne jest forum dyskusyjne na portalu grono.net.

Co się tyczy prac Młodzieżowej Rady Dzielnicy Wesola, to w najbliższym czasie planujemy przeprowadzić wybory uzupełniające w szkołach w naszej dzielnicy, dlatego apelujemy do młodzieży o przemyślenie ewentualnych kandydatur. Poszukujemy ludzi energicznych, z mających wolny czas, takich, którzy chcą coś zmieniać i angażować się w życie młodych mieszkańców Wesolej.

Na koniec w imieniu Młodzieżowej Rady Wesolej chcielibyśmy życzyć wszystkim smacznego jajka, mokrego dyngusa, a przede wszystkim spokojnych i rodzinnych świąt Wielkiej Nocy.

**Marek Jadczyk
Karolina Zadworna**



To będzie dobry rok

z Krzysztofem Kacprzakiem, wiceburmistrzem Wesolej rozmawia Magdalena Jędrzejewska

W tym roku wartość inwestycji w Wesolej znacznie przekroczy kwoty osiągnięte w latach ubiegłych.

W poprzednim numerze naszego miesięcznika opublikowaliśmy wywiad z burmistrzem Wesolej Edwardem Klosem. Mówił w nim m.in. o wesolewskich inwestycjach. Pan odpowiada za inwestycje, dlatego chciałabym zapytać o niektóre z nich. Ale zacznijmy od rekordowego pod względem wykonania inwestycji roku 2009.

To prawda, choć nie zapowiadało się tak obiecująco. Kryzys finansowy odczuła w ubiegłym roku także Warszawa. W połowie roku wpływy do budżetu okazały się niższe od zakładanych i musieliśmy o ponad 10% zmniejszyć nasz budżet inwestycyjny. Pomimo tego, dzięki dużej mobilizacji wszystkich pracowników Urzędu Dzielnicy, udało się wykonać wszystkie zadania inwestycyjne przewidziane na rok 2009, uzyskując bezprecedensowy w historii Wesolej wskaźnik wykonania inwestycji **97,48%**. Z planowanych 29 895 592 zł wykorzystaliśmy 29 141 976,96 zł. To sukces nas wszystkich. Cieszymy się również z tego, że niewykorzystane w ubiegłym roku środki nie przepadną. Rada Warszawy dodała nam je do tegorocznego budżetu.

Budżet inwestycyjny na rok 2010 jest niższy, czy planuje Pan pozyskiwanie dodatkowych środków?

Początkowo na ten rok przyznano nam nieco ponad 21 milionów zł. Usilne starania Zarządu Dzielnicy doprowadziły jednak do tego, że na inwestycje w Wesolej mamy w tym roku dużo większą kwotę. Jeszcze w grudniu ub. r. otrzymaliśmy ponad 700 tysięcy zł na modernizację dzielnicowych placów zabaw, a w tym roku na ten sam cel dostaliśmy kolejne 500 tysięcy zł. W tym roku również uzyskaliśmy dodatkowo 750 tysięcy zł na budowę poradni psychologiczno – pedagogicznej. Jeżeli dodamy do tego 9 milionów na Nowoborkowską (w budżecie ZMiD) i 3,75 mln na inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne MPWiK oraz zarezerwowane środki na realizację parkingu „Pakuj i Jedź” to okaże się, że wartość tegorocznych inwestycji znacznie przekroczy kwoty osiągnięte w latach ubiegłych.

No właśnie, porozmawiajmy o tegorocznych planach. Mnie jako mieszkankę Starej Miłosnej i mamę trzylatka najbardziej interesuje budowa nowej szkoły. Kiedy nasze dzieci usłyszą w niej pierwszy dzwonek?

To obecnie nasza największa inwestycja. Do przetargu zgłosiło się 15 wykonawców z całej

Polski. Firmę, która wybuduje nową szkołę w Starej Miłosnej, poznamy ostatecznie po przeprowadzeniu aukcji elektronicznej – wykonawcą zostanie ten oferent, który wylicytuje najniższą cenę. Mam nadzieję, że przetarg rozstrzygnięty zostanie bez protestów i gdy ten numer „Wiadomości Sąsiedzkich” trafi do czytelników będziemy już znać wykonawcę. Zakładamy, że budynek w stanie surowym zostanie wybudowany do końca bieżącego roku, a całość wraz z boiskami i pozostałym zagospodarowaniem terenu będzie gotowa za dwa lata.



Krzysztof Kacprzak stoi na trybunach budowanej w Starej Miłosnej hali sportowej, której zakończenie planowane jest na rok 2010.

Następna inwestycja, która interesuje głównie mieszkańców Starej Miłosnej to budowa ulicy Nowoborkowskiej. Wiemy jak bardzo jest potrzebna i jaka jest skomplikowana do przeprowadzenia.

To prawda – ta ulica jest drogą powiatową, a nie gminną, a to rodzi problemy. Aby zrealizować całą inwestycję muszą zaangażować się w nią dwie dzielnice. Pamiętajmy, że dla Warszawy ta budowa nie jest sprawą pierwszoplanową, ale dla mieszkańców Wesolej – tak. Świadczy o tym liczba kierowców przemierzających betonowe płyty położone w lesie między Starą Miłosną a Międzyzylesiem, wystawiających codziennie na ciężką próbę amortyzatory swoich pojazdów. Wszystko zmierza jednak do szczęśliwego rozwiązania. W ubiegłym roku z inicjatywy Zarządu Dzielnicy Wesolej, opracowana została dokumentacja projektowa oraz złożony wniosek o pozwolenie na budowę. Dziś mamy już prawomocną decyzję na realizację inwestycji drogowej (tzw. ZRID) pierwszego etapu od ronda Graniczna do granicy dzielnicy, a Rada Miasta Warszawy wyasygnowała na to, w ostatniej chwili, kwotę 9 milionów zł. Niemała w tym zasługa wiceprezydenta Warszawy Jacka Wojciechowicza. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w marcu ogłoszony zostanie przetarg na tę budowę. Według zapewnień Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, zaprojektowany odcinek drogi zostanie zrealizowany do końca 2010 roku. Zarząd Dzielnicy na bieżąco będzie monitorował tę budowę.

Ok., czyli kwestię budowy Nowoborkowskiej do granicy Wesolej mamy „z głowy”, a co z budową w kierunku Centrum Zdrowia Dziecka i dalej do Trasy Siekierkowskiej?

Kontynuacja tego połączenia drogowego leży na obszarze Dzielnicy Wawer. Niektórzy mieszkańcy Międzyzylesia nadal protestują przeciwko modernizacji przejazdu kolejowego i budowie tunelu pod torami kolejowymi. Nie potrafię powiedzieć, kiedy zakończy się ten konflikt. Wiem natomiast, że Zarząd Dzielnicy Wawer czyni wiele starań, aby doprowadzić do zgody na realizację tej inwestycji drogowej.

Burmistrz Kłos informował naszych czytelników o staraniach Zarządu Dzielnicy związanych z budową parking „Pakuj i Jedź” (Park & Ride) przy stacji PKP Wesolej.

Od ponad dwóch lat funkcjonuje tam tymczasowy parking. Zarząd Dzielnicy od dłuższego czasu zabiega w Zarządzie Transportu Miejskiego o wprowadzenie tego parkingu do warszawskiego programu „Pakuj i Jedź”. W ubiegłym roku udało się włączyć tę budowę do planu inwestycyjnego ZTM. Wiemy, że dziś ZTM ma pieniądze na projekt i realizację parkingu, ale nie ma jeszcze zgody właściciela (PKP) na udostępnienie terenu, co jest ostatnią przeszkodą do realizacji tej inwestycji. Toczy się starania dotyczące kupienia tego gruntu na rzecz Miasta Stołecznego Warszawy. Jeżeli tylko znikną przeszkody formalne, ruszy projektowanie a następnie budowa jednopiętrowego parkingu na ok. 200 samochodów i 50 rowerów.

Wiemy o planowanej budowie tzw. Ronda Jagiellońska, jakie są perspektywy dla tej inwestycji?

Mam gotowy projekt oraz pieniądze na przebudowę skrzyżowania czterech ulic Jagiellońskiej – Platnerskiej – Korkowej i Wspólnej w znacznie bezpieczniejsze rondo. Przebudowa prawdopodobnie zbiegnie się w czasie z remontem ulicy Wspólnej, w którym zaplanowano wykonanie frezowania zniszczonej nawierzchni i położenie nowej nakładki asfaltowej oraz uzupełnienie brakującego odcinka chodnika dla pieszych. Z informacji uzyskanych od Zarządu Dróg Miejskich, który jest inwestorem, budowa przewidywana jest latem. W tegorocznych planach ZDM jest również remont mocno zniszczonej nawierzchni ulicy 1. Praskiego Pułku na odcinku od Urzędu Dzielnicy do skrzyżowania z Traktem Brzeskim.

Porozmawiajmy teraz o współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji. Jak się ona układa?

Na początek warto przypomnieć, że MPWiK jest jednoosobową spółką akcyjną, a 100% akcji jest w posiadaniu Miasta Stołecznego Warszawy.

Początki naszej współpracy nie należały do najłatwiejszych. W czerwcu 2007 roku przekazaliśmy MPWiK do eksploatacji naszą sieć kanalizacyjną



i wodociągową. Proces przekazywania był z logistycznego punktu widzenia bezprecedensowy w skali Warszawy. Łącznie przekazaliśmy: system inkasencki dotyczący ponad 5000 użytkowników, sieć wodociągową o długości ponad 90 km wraz z 5 hydroforniami i dwoma stacjami uzdatniania wody, oraz sieć kanalizacyjną o długości ponad 40 km. Przekazaliśmy również dokumentację projektową nowych odcinków sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, która została przygotowana wcześniej na zlecenie Urzędu Dzielnicy. W ten sposób Wesoła dołączyła do pozostałych 17 dzielnic Warszawy, w których MPWiK gwarantuje wypełnianie statutowego obowiązku, jakim jest zaopatrzenie mieszkańców w wodę i odprowadzanie ścieków.

Obecnie dzięki współpracy z MPWiK nasza infrastruktura budowana jest z wykorzystaniem najnowszych rozwiązań, a modernizacja już wykorzystywanych technologii pozwala na zapewnienie najwyższej jakości wody oraz kontrolowane oczyszczanie ścieków. Niebagatelne znaczenie ma również to, że nasze urządzenia są obecnie pod opieką wyspecjalizowanego pogotowia wodociągowo-kanalizacyjnego, które błyskawicznie reaguje na wszelkiego rodzaju awarie.

Czy wiadomo Panu ile pieniędzy przeznaczy MPWiK na inwestycje w 2010 roku w Wesołej?

To kwota ponad 3,75 mln zł, z których zostanie zrealizowana m.in. modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Starej Miłośnie. Inwestycja ta pozwoli na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania na wodę, oraz da zielone światło do wybudowania brakujących odcinków wodociągów. Będziemy wtedy mogli dostarczyć wodę praktycznie wszystkim mieszkańcom osiedla, a ciśnienie w kranach będzie jednakowo dobre o każdej porze dnia. Dodam na koniec, że woda lecąca z kranów w domach w Wesołej jest bardzo dobrej jakości. Jest czerpana z naszych lokalnych ujęć przy pomocy studni głębinowych rozlokowanych na całym obszarze dzielnicy. Pokłady wody są przy tym tak duże, że nie grozi nam konieczność podłączania się do wodociągów warszawskich.

Jednak nie wszystkie elementy infrastruktury zostały przekazane do eksploatacji MPWiK.

Niestety to prawda. Bardzo żałuję, że nie doszło do porozumienia w sprawie przekazania do MPWiK systemu kanalizacyjnego w osiedlu Stara Miłośna. Tutaj odbiorem ścieków wciąż zarządza prywatna spółka, która nie posiada uprawnień wymaganych prawem do prowadzenia takiej działalności*. Standardy obsługi w związku z tym dalece odbiegają od tych, które panują w wyspecjalizowanych przedsiębiorstwach wodociągowo-

kanalizacyjnych. Niestety, taka sytuacja hamuje również rozwój sieci kanalizacyjnej, na którą czekają mieszkańcy budujący nowe domy w Starej Miłośnie. Miasto nie może inwestować w sieć, z której korzyści czerpie prywatna spółka, a spółka eksploatująca oczyszczalnię ścieków „Cyraneczka” bez wymaganych uprawnień, broni się przed przekazaniem oczyszczalni uprawnionemu przedsiębiorstwu Miasta Stołecznego, strasząc mieszkańców Starej Miłośny konsekwencjami w postaci drastycznych podwyżek cen. Takie twierdzenia są śmieszne i łatwe do zweryfikowania. Ceny MPWiK za odbiór ścieków podlegają społecznej kontroli, muszą być każdorazowo zatwierdzone przez Radę Warszawy i są jednokrotne we wszystkich dzielnicach. Proszę więc zapytać, ile płać za odbiór ścieków znajomi z innych dzielnic. Stwierdzenie Państwo, podobnie jak ja, że korzyści dla nas – mieszkańców obsługiwanych przez „Cyraneczkę” są mocno przesadzone, bo nie przekraczają kilku złotych miesięcznie. Obawiam się, że do czasu rozstrzygnięcia przez sąd sporu o prawo własności oczyszczalni ścieków „Cyraneczka” na korzyść Miasta Stołecznego trudno oczekiwać wyjścia z tego impasu.

Dziękuję za rozmowę.

* Na ten temat artykuł Józefa Wojtasia na str. 6.

Stowarzyszenie „Nasza Wesoła” rozpoczęło swoją działalność

Wszystko zaczęło się w pewien czwartkowy wieczór, w listopadzie ubiegłego roku. Z inicjatywy grupy mieszkańców Osiedla Zielona, zaczęto wprowadzać w życie pomysł na sąsiedzka działalność nastawioną na potrzeby mieszkańców.

Właściwie od kilku lat ze zmieniającym się szczęściem staramy się realizować różne pomysły na sąsiedzka integrację. W końcu postanowiliśmy nadać tym działaniom bardziej zorganizowany charakter. Co tu dużo mówić, zazdrościliśmy „Stowarzyszeniu Sąsiedzkiemu”, które już od ponad dziesięciu lat prężnie działa w Starej Miłośnie. Im udaje się to świetnie i działalność przynosi mieszkańcom wymierne korzyści. Dlaczego więc w tej części Wesołej nie ma być podobnie?

Skrzyknęliśmy kilka osób, zebraliśmy potrzebne informacje, wystaliśmy powiadomienia. Na pierwsze spotkanie w Zespole Szkół nr 94 przyszło ponad 20 osób. Nasi koledzy, Rajmund M. Kowalczyk i Andrzej Czerw, w krótkiej prezentacji przedstawili najważniejsze zasady, jakimi kierować się będzie nasze Stowarzyszenie. Rozpoczęła się dyskusja nad celami, jakie zamierzamy realizować. Za najważniejsze uznaliśmy dobrosąsiedzka współpracę, wzajemną pomoc, a także wspieranie, inicjowanie i podejmowanie działań na rzecz rozwoju lokalnego



Członkowie założyciele Stowarzyszenia Nasza Wesoła

Dzielnicy Wesoła, np. w sferze edukacji, ochrony środowiska, kultury fizycznej i turystyki.

Grupę założycielską Stowarzyszenie utworzyło 17 osób, które już wcześniej znaliśmy z aktywności społecznej. Ale to nie wszystko: Stowarzyszenie musi mieć nazwę, i to dobrą, najbardziej oddającą zaangażowanie ludzi,

ich przywiązanie do miejsca zamieszkania. Spośród wielu propozycji najbardziej podobano się **Nasza Wesoła**. Wybrano także pięcioosobowy Zarząd, w którego skład weszli: Katarzyna Podnieszńska-Urbaniak, Małgorzata Dziegielewska, Andrzej Czerw, Artur Kalinowski Rajmund M. Kowalczyk. Powołano także Komisję Rewizyjną: Iwona Łopacka, Anna Rawska i Bożena Borys.

Dziś Stowarzyszenie Nasza Wesoła czeka na rejestrację, a my – jego członkowie przygotowujemy się do realizacji pierwszych projektów. Mamy nadzieję, że dołączą do nas inni mieszkańcy Wesołej, ludzie z pomysłami, inicjatywą, energią. W grupie łatwiej, różniej i więcej można działać, więc zapraszamy do nas.

Kontakt:
naszawesoła@gmail.com

BIURO PODRÓŻY SERWIS

rok założenia 1999



Agent TUI, NECKERMANN, SCAN HOLIDAY, ECCO HOLIDAY, EXIM, ORBIS, ALMATUR...



AKREDYTOWANY AGENT IATA



Agent kilkuset linii lotniczych
Dostęp do promocyjnych taryf

Sprawdź nasze ceny!!!

Stara Miłośna (obok poczty)
ul. Jana Pawła II 23 lok. U1
www.bpserwis.com.pl
tel. (+48 22) 773 83 42

Zapraszamy:

pon.-pt. – 10.00-18.00
sobota – 9.30-13.30



Wodno-ściekowa czkawka



Co dzieje się z wodociągami w Starej Miłośnie? MPWiK zleciło do wykonania studnię na terenie Stacji Uzdatniania Wody przy ulicy Fabrycznej. Zgodnie z podpisaną umową prace przy budowie studni mają być zakończone do dnia 31 marca.

Czy po włączeniu tej studni woda popłynie większym strumieniem? Prawdopodobnie tak, bo ilość dostępnej wody zwiększy się o 50%, jednak nie należy zapominać, że do pełnego pokrycia zapotrzebowania naszego osiedla na wodę, należy ją pozyskiwać z pięciu studni. Z pięciu wybudowanych przed kilkunastu laty przez Zespół za pieniądze mieszkańców studni, jedynie dwie są użytkowane i poprzez SUW zaopatrują w wodę całe Osiedle. **Jedna (z najlepszej jakości wodą) zlokalizowana przy ulicy Jeździeckiej, wraz z działką została niefrasobliwie sprzedana przez Spółkę Ziemska firmie Konstans, która nad studnią i w jej strefie ochronnej wybudowała pawilon handlowo-usługowy i parkingi.** Po zniszczeniu tej studni konieczne było wybudowanie kolejnej studni na terenie SUW. Dwie brakujące w systemie zaopatrzenia Osiedla w wodę studnie znajdują się: jedna przy ul. Jana Pawła II w sąsiedztwie placu zabaw, druga nad Kanalkiem Wawerskim na wysokości ulicy Jodłowej w niewielkiej odległości od SUW. Wiedząc, że do końca października br. na terenie SUW zostanie zbudowany drugi zbiornik do magazynowania wody, mogliśmy przypuszczać, że w krótkim czasie skończą się nasze kłopoty z wodą, ale nie jest to wcale takie pewne. Problem tkwi jak zwykle u nas, w postawie zarządu Spółki Ziemskiej. **W listopadzie ub. roku Burmistrz Dzielnicy Wesoła zwrócił się do spółki z ofertą przejęcia potrzebnych nam studni, prosząc o podanie warunków, na jakich spółka go-**

towa jest przekazać je do MPWiK. Niestety prawie cztery miesiące to dla Spółki zbyt krótki okres, aby odpowiedzieć na proste pytanie. Ciekawym jest kiedy skończy się cierpliwość mieszkańców i wreszcie w sposób zdecydowany upomną się o swoją własność, na której pasyżuje Spółka Ziemska. Denerwuje mnie, że w osiedlu Stara Miłosna często nie możemy zrealizować różnych inwestycji tylko dlatego, że Spółka chce zdobyć kolejny „ochłap”. W roku 2000 w Starej Miłośnie w wodociągi i kanalizację uzbrojona była duża część osiedla, w pozostałych osiedlach Wesołej dopiero przymierzano się do projektowania. Obecnie w osiedlach Zielona i Wesoła Centrum budowa ciągów kanalizacyjnych zbliża się ku końcowi, do wykonania pozostała kanalizacja w najmniej zurbanizowanych ulicach a wodociągi wykonano prawie wszędzie. Identyfikowane są pojedyncze domy bez wody z wodociągu przewidziane na uboczu, które wcześniej zostały pominięte. W Starej Miłośnie wielkie połączenie osiedla od ulicy Borkowskiej w kierunku zachodnim, od os. Akacja w kierunku wschodnim i wiele innych pozbawiona jest wodociągów i kanalizacji jak za króla Cwieczka.

Warto zaznaczyć, że od momentu wejścia Wesołej w strukturę m.st. Warszawy kanalizacja i wodociągi budowane są przez MPWiK. W tym czasie Stara Miłosna wzbogaciła się o kilka odcińków wodociągów i kanalizacji w ulicach, na których akurat były budowane nowe nawierzchnie. Problem tkwi jednak w tym, że MPWiK nie wydało na nie ani jednego grosza. **Stanowisko MPWiK jest od lat niezmiennie: dopóki nie mają tytułu prawnego do oczyszczalni ścieków, dopóty nie zaangażują się w budowę kanalizacji.** Tak było w przypadku ulic Gościniec, Jeździeckiej, Rumiankowej, Mazowieckiej... Na budowę tych instalacji wydaliśmy wiele milionów, których nikt nam nie zwróci, ale byłoby totalnym absurdem gdybyśmy rur wodociągowych

i kanalizacyjnych nie zakopali przed wykonaniem nowych nawierzchni dróg. Gdyby nie konieczność wydatkowania pieniędzy na budowę wodociągów i kanalizacji, mielibyśmy w naszym Osiedlu przynajmniej kilka utwardzonych ulic więcej. Zgodnie z obowiązującym prawem (**Ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków**) to przedsiębiorstwo kanalizacyjne zobowiązane jest do budowy ulicznych ciągów kanalizacji (**art. 15 ustawy**) i uprawnione do naliczania według zatwierdzonego przez radę gminy regulaminu odprowadzania ścieków i taryfy opłat za odebrane od mieszkańców ścieki. **Spółka Ziemska kanalizacji ulicznej nie buduje za to z dużym zaangażowaniem zajmuje się ściąganiem pieniędzy za zrzut ścieków, nie przejmując się postanowieniami prawa, w tym:**

- brakiem koniecznego pozwolenia na prowadzenie tego typu działalności (**art. 16 ustawy**).
- brakiem zatwierdzonych przez radę gminy regulaminu odprowadzania ścieków (**art. 19 ustawy**) i taryfy opłat (**art. 20 ustawy**). Spółka Ziemska pobiera opłaty za odbiór ścieków niezgodnie z prawem. Dlatego do momentu uzyskania tej zgodności, czyli uzyskania wymaganych prawem pozwoleń, zatwierdzenia przez radę gminy regulaminu odprowadzania ścieków i taryfy opłat dla oczyszczalni ścieków „Cyraneczka” zaprzestalem uiszczania opłat za ścieki do spółki. Zwrócę się do zarządu dzielnicy Wesoła o uruchomienie wydzielonego rachunku bankowego, na który mieszkańcy Osiedla Stara Miłosna mogliby deponować pieniądze z tytułu opłat za ścieki. Zwracam również uwagę, że Prezydent miasta zgodnie z (**art. 29 ustawy**) może nałożyć kary pieniężne zarówno na przedsiębiorstwo, jak i na kierownika przedsiębiorstwa za działanie niezgodne z ustawą, więc apeluję do Pani Prezydent o skorzystanie z przysługujących jej uprawnień.

Józef Wojtas

Warszawa Stolicą Ambitnego Biznesu

W ramach projektu „Warszawa Stolicą Ambitnego Biznesu” uruchomione zostały dwa punkty, których zadaniem jest kampania informacyjna dotycząca **zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Warszawy.**

Kampania prowadzona jest bezpłatnie i adresowana do wszystkich mieszkańców Warszawy, którzy ukończyli 18 rok życia. Zakres oferowanych informacji:

- formalności, jakich należy dopełnić przy zakładaniu działalności gospodarczej oraz w trakcie jej funkcjonowania,
- jakie należy płacić podatki i kiedy,
- z jakimi obowiązkami wiąże się zatrudnianie pracowników,
- możliwości dofinansowania swojej działalności ze środków UE,
- kontrola przedsiębiorstw,
- zawieszanie i zamykanie działalności,
- udostępnianie danych teleadresowych.

Istnieje możliwość bezpłatnej konsultacji z doradcą biznesowym, po uprzednim umówieniu terminu spotkania. Taka forma bezpośredniej rozmowy to

idealny sposób na uzyskanie wyczerpujących informacji, jak rozpocząć własny biznes.

W początkowym okresie działalności, obydwie punkty finansowane są w ramach projektu „Warszawa Stolicą Ambitnego Biznesu”. Po jego zakończeniu, tj. od lipca 2011 r. będą finansowane przez Urząd m.st. Warszawy.

Oba punkty informacyjne działają codziennie w Urzędach Dzielnic: Śródmieście i Ursynów, w godzinach 10:00–18:00 w poniedziałki; 8:00–16:00 od wtorku do piątku.

Adresy i telefony:

Urząd Dzielnicy Śródmieście

Ul. Nowogrodzka 43, tel: (22) 699 84 33
e-mail: ip.srodmiescie@um.warszawa.pl

Urząd Dzielnicy Ursynów

Al. Komisji Edukacji Narodowej 61
tel: (22) 546 60 18
e-mail: ip.ursynow@um.warszawa.pl

Marta Wepa

Naczelnik Wydziału Obsługi Mieszkańców

OGŁOSZENIE

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Warszawa-Wawer zaprasza na
„Dzień otwarty”

do siedziby Urzędu Skarbowego
przy ul. Mycielskiego 21
w dniu **24 kwietnia 2010 r.**
w godz. 9.00–13.00

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Warszawa Wawer informuje
o wydłużonych godzinach pracy
w ostatnim tygodniu kwietnia
(**26–30 kwietnia**). W tych
dniach urząd będzie czynny
w godzinach: 8.00–18.00.



Metamorfoza Day Spa

- Terapie Spa na twarz i ciało Pevonia Botanica
- Aromatyczne rytuały
- Masaże z różnych stron świata
- Kuracje modelująco odchudzające
- Dietetyka
- Power Slim Active – jedna z najbardziej skutecznych metod odchudzania
- Endermologia
- Manicure Pedicure Spa
- Bezpieczna opalenizna
- Fryzjerstwo Spa
- Makijaż profesjonalny
- Bony upominkowe, Vouchery dla firm

Metamorfoza DaySpa Ul. Trakt Brzeski 62
05-077 Warszawa-Wesoła
Tel. (022) 763 20 90
www.metamorfoza-spa.pl



Budżetowe zawilości



W poprzednim numerze „WS” opublikowaliśmy list p. Igora Pogorzelskiego, w którym mocno krytycznie odnosi się do decyzji Rady Dzielnicy w sprawie przeznaczenia 750 tys. zł na przychodnię psychologiczno-pedagogiczną, zamiast na budowę ul. Pogodnej. Kiedyś p. Pogorzelski pisał listy z takimi pytaniami bezpośrednio do mnie, a ja mu odpowiadałem. Teraz zaczął pisać listy do „WS”, co może jest i lepszym rozwiązaniem, bo skoro on ma takie wątpliwości, to pewnie mają je i inne osoby, a ja odpowiadając jemu, mogę odpowiedzieć także innym mieszkańcom.

Cała sprawa sprowadza się do tzw. ustawy warszawskiej. **Na mocy tej ustawy, urząd samorządowy Warszawy jest całkowicie inny od wszystkich innych pozostałych samorządów w Polsce.** Stąd też bardzo wiele osób, które posiada jakąś wiedzę o funkcjonowaniu samorządów, bardzo często nie jest w stanie zrozumieć zawilości systemu warszawskiego.

Różnica podstawowa jest taka, że jedna megagmina, jaką jest Warszawa, została podzielona na 18 dzielnic. Dzielnice te sprawiają wrażenie małych gmin – mają swoje Rady Dzielnic, swoje urzędy i swoich burmistrzów. Mają też (szczególnie od tej kadencji) sporą samodzielność w realizacji swoich zadań. Niestety, nie posiadają praktycznie żadnej samodzielności budżetowej. **Budżet Wesolej, jest tylko załącznikiem do budżetu Warszawy i jest uchwalany przez Radę Warszawy.** Radni dzielnicy mają prawo jedynie wnioskować i opiniować.

Druga różnica jest taka, że choć teoretycznie Burmistrz jest gospodarzem dzielnicy, to za bardzo wiele spraw na terenie dzielnic odpowiadają inne struktury Warszawy, nie podlegające burmistrzowi. Na przykładzie ostatniej zimy – dzielnica odśnieżała drogi gminne, ZDM drogi powiatowe, ZTM przystanki autobusowe, itd. Stąd też często

za wiele kwestii, które irytują mieszkańców, ciągną władze dzielnicy, choć nie leżą w ich kompetencjach.

No i trzecia sprawa – budżet Warszawy to nie tylko budżet centralny i budżety dzielnic. Wszystkie jednostki organizacyjne mają swoje budżety na potrzeby realizowanych przez siebie zadań. Ponieważ wszystkie te pieniądze krążą w jednym wspólnym worku, zwanym budżetem Warszawy, w uzasadnionych przypadkach i za zgodą wszystkich zainteresowanych stron, jest możliwość przesuwania pieniędzy pomiędzy ich dysponentami.

Tak było np. w zeszłym roku z budową ronda zachodniego na skrzyżowaniu Jana Pawła II i Gościńca. Tą inwestycję powinien robić ZDM. Jednak na mocy porozumienia, pieniądze jakie były w budżecie ZDM-u zostały przeniesione do budżetu Wesolej i to nasza dzielnica, jako inwestor, rondo zbudowała. Warunkiem tego typu działań, jest to, że są to zawsze pieniądze „znaczone”. Można je wydać jedynie na ten konkretny cel i nawet jak się coś zaoszczędzi, nie można nadwyżki wykorzystać gdzieś indziej.

I dokładnie taka sama sytuacja jest z przychodnią psychologiczno-pedagogiczną. Biuro Edukacji, które odpowiada za funkcjonowanie oświaty, ma swoje środki budżetowe. W wyniku negocjacji udało się przekonać dyrekcję biura, że w Wesolej nie ma takiej przychodni, i że jest potrzebna jej budownia. Ponieważ Biuro Edukacji nie posiada własnych służb nadzoru budowlanego, w ramach porozumienia ze swojego budżetu zdecydowało się przekazać wspomnianą wyżej kwotę na ten cel. My, jako rada Dzielnicy, mogliśmy ją tylko przyjąć albo odrzucić. Przenieść na budowę ulicy Pogodnej już by się nie dało, bo budowę ulic Biuro Oświaty się nie zajmuje.

Rozumiejąc oczywiście oczekiwania mieszkańców bloków przy Pogodnej, wydaje mi się że to była racjonalna decyzja. I nawet nie ma sensu tu wchodzić w polemikę, czy ważniejsza jest droga dla kilkuset mieszkańców bloków, czy ważniejsza jest po-

moc pedagogiczna dla kilkuset dzieci. Bo pieniądze mogły być tylko na przychodnię albo na nic.

Na najbliższej sesji będziemy opiniować zwiększenie budżetu o 0,5 mln. zł na budowę nowoczesnych placówek zabaw. To znowu będą pieniądze „znaczone”, czyli takie, które możemy wziąć, albo odrzucić. I wtórnie wobec tego są rozważania, o wyższości potrzeby zapewnienia przyzwoitego dojazdu do bloków dla kilkuset mieszkańców, nad stworzeniem miejsc zabaw dla kilkuset dzieci. Raczej trzeba bić brawo naszym burmistrzom za skuteczność w zdobywaniu takich pieniędzy. **Bo prędzej czy później place zabaw i przychodnię trzeba by zbudować. Lepiej więc zrobić to teraz za cudze pieniądze, niż w przyszłości za własne.** Dlatego warto skupić się na kibicowaniu, by podejmowane (bo są prowadzone) rozmowy w Biurze Infrastruktury, również zaowocowały sukcesem w postaci dodatkowych (też będą „znaczone”) pieniędzy na drogi.

Ze swej strony mieszkańców ulicy Pogodnej mogę zapewnić, że nie ma spotkania radnych z Zarządem, na którym nie padłaby nazwa waszej ulicy. Dla przypomnienia warto zaznaczyć, że budowa została zaplanowana na rok bieżący ze względu na konieczność położenia pod tą ulicą kolektora burzowego, odwadniającego teren gimnazjum. Gdybyśmy wcześniej budowali ulicę, trzeba by ją teraz rujnować, by zbudować ten kolektor. Nieszczęśliwie się złożyło, że cięcia budżetowe w Warszawie trafiły akurat na rok, w którym była zaplanowana ta inwestycja. Po cięciach, środków finansowych starczyło na razie na odcinek od ul. Jana Pawła II do Klimatycznej. Jednak Zarząd zapewnia (a zważywszy na ubiegłoroczne doświadczenia z budową ul. Diamentowej myślę że nie są to słowa rzucane na wiatr), że jeszcze w ciągu bieżącego roku zostaną „wygospodarowane” dodatkowe środki, by tą ulicę dociągnąć choćby do ul. Ułańskiej.

Kończąc z nutką tak potrzebnego po zimie optymizmu, **zachęcam by w razie wątpliwości czy uwag do naszej pracy po prostu kierować do nas pytania.** Dla ułatwienia podaję swój adres mailowy marcin@jproperty.pl.

**Radny Dzielnicy
Marcin Jędrzejewski**

Nowi stróże prawa w Wesolej

Nadkomisarz **Mariusz Mączkorowski** jest od 15 lutego nowym komendantem Komisariatu Policji Warszawa Wesola. Od 1 marca nowym zastępcą komendanta jest aspirant sztabowy **Jarosław Janczy**.

Obaj nowi szefowie wesolewskiego komisariatu pracowali wcześniej w Komendzie Rejonowej Policji VII, obejmującej swoim zasięgiem Pragę Południe, Rembertów, Wawer i Wesolą właśnie, zatem problemy naszej dzielnicy nie są im zupełnie obce. Nadkomisarz Mączkorowski pracował tam od 5 lat, był zastępcą naczelnika Wydziału Prewencji. Aspirant Janczy pracował w Wydziale Dochodzeniowo-Sledczym.

Nowy komendant wesolewskiej policji jest policjantem od 15 lat. W Wesolej na razie zapoznaje się ze specyfiką dzielnicy, która jest zupełnie inna niż wielkomiejska Praga. „Tu jest inna specyfika terenu, dominuje inna zabudowa, inny jest rodzaj i poziom przestępczości” – mówi nadkomisarz Mączkorowski. Podkreśla, że w Wesolej jest znacznie bezpieczniejsze i mamy do czynienia ze znacznie niższą ilością przestępstw niż na Pradze. Zabudowa jednorodzinna i obfitość terenów zielonych sprawiają, że przestępstwami, do których najczęściej dochodzi w Wesolej, są włamania do domów. Jak podkreśla nowy szef naszej policji, liczba przestępstw w dzielnicy spada.

Komendant Mączkorowski zapowiada, że chce się zająć przede wszystkim prewencją. Chce, aby policjanci byli bardziej widoczni na ulicach, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, m.in. na terenie centrum Wesolej czy w Zielonej. Powinno ich też być widać w Starej Miłośnie. Planuje wspólne patrole ze Strażą Miejską.

Na tym jednak nie zamierza poprzestać. W planach ma również spotkania z mieszkańcami i akcję informacyjną na temat zapobiegania przestępczości i tego, jak każdy z nas – mieszkańców, sąsiadów – może się przyczynić do większego bezpieczeństwa: w swoim bloku, osiedlu, w dzielnicy. A doświadczenia w tego typu działalności nowemu komendantowi nie brakuje.

Anna Pawłowska-Pojawa



Strażnicy uratowali człowieka

21 stycznia trzech funkcjonariuszy VII Oddziału Terenowego Straży Miejskiej w nagrodę odebrało dyplomy przyznane przez Prezydenta m.st. Warszawy i nagrody finansowe przyznane przez Komendanta Warszawskiej Straży Miejskiej.

Przed ubiegłoroczną Wigilią mł. inspektor Andrzej Kryskiewicz, st. strażnik Ryszard Wojtkiewicz i st. inspektor Krzysztof Guza kontrolowali miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne. W jednym z takich lokali w budynku przy ul. Armii Krajowej funkcjonariuszy zaniepokoił dźwięk wydobywający się z zamkniętego mieszkania. Wyważyli drzwi i znaleźli starszego



mężczyznę przygniecionego belkami. W mieszkaniu panowały tragiczne warunki.

Mężczyzna stwierdził, że od tygodnia nie wychodził z domu bo miałże względu na gorączkę, a co najmniej dobę leżał nie mogąc się wydostać spod belek. Funkcjonariusze wezwali pogotowie, ale jeszcze przed przyjazdem karetki udzielili mężczyźnie pomocy medycznej, zabezpieczyli go kocem termicznym. Lekarz, który przyjechał na miejsce ocenił, że mężczyzna (l. 74) był skrajnie wycieńczony. Strażnicy uratowali mu życie.

MJ

(źródło: www.strazmiejska.kei.pl)

Zrób prezent, podaruj 1%



Siadając do rozliczenia rocznego ciężko wzdychamy. Wszyscy, no może oprócz osób robiących to zawodowo. Nie lubimy podsumowań, wycieńczeń i bardzo nie lubimy widzieć ile podatku odprowadziliśmy przez cały rok do naszej państwowej skarbnicy. Ile by się nie mówiło, na co „oni” wydają nasze pieniądze, to boli tak samo. Jest jednak pozytywny aspekt rozliczeń. Jest coś przyjemnego w PIT-ach. Lubimy się dzielić. Lubimy pomagać. Lubimy sami decydować o tym na co idą nasze podatki. Od kilku lat ustawodawca daje nam tę możliwość. Co więcej, uprościł procedurę do niezbędnego minimum.

Teraz, Drodzy Podatnicy, to już tylko musimy chcieć kogoś obdarować.

W zeszłym roku Stowarzyszenie Sądziadkie Stara Miłosna zebrało na swoim koncie dzięki Państwa hojności kwotę ponad 40 tys. zł. Ta okazała suma składała się częstokroć z maleńkich kwot rzędu 50–100 złotych. Ale zdarzały się również wpłaty rzędu 1500–2500 złotych. Za wszystkie wpłaty jednakowo serdecznie dziękujemy.

Po co zbieramy 1%? Jest to jedno z dwóch głównych źródeł finansowania naszej działalności statutowej. Stowarzyszenie Sądziadkie nie prowadzi przecież żadnej działalności gospodarczej, więc poza darowiznami i dotacjami nie ma innych źródeł finansowania. Dzięki w ten sposób otrzymywanym pieniądзом możemy więc realizować nasze zadania statutowe, z których najważniejsze to: wspieranie dodatkowych zajęć dla uzdolnionych dzieci w Gimnazjum nr 119, możliwość organizowania akcji charytatywnych, a przede wszystkim możliwość angażowania się w organizację imprez integracyjnych skierowanych do ogółu naszych mieszkańców. Przypomnę tylko: cykl Koncertów Czwartkowych, Warsztatów Plastycznych dla całych Rodzin, Rodzinny Złot Cyklistów, Biegi Maratońskie, Sztafeta „Wesoła Stowa”, Sądziadka Liga Siatkówki, wycieczki krajoznawcze „Wesołe Przygody”, Weekendy narciarskie, karnawałowe Biesiady Sądziadkie i wiele innych projektów organizowanych samodzielnie oraz we współpracy z innymi podmiotami. Współorganizowane przy niemałym udziale finansowym Urzędu Dzielnicy Wesoła nie mogłyby istnieć bez możliwości ich dofinansowania właśnie z wpływów z 1%.

W tym roku także liczymy na to, że ten, jakże przyjemny gest obdarowania kogoś, skierujecie Państwo w naszą stronę. **Wystarczy na druku PIT podać pełną nazwę: Stowarzyszenie Sądziadkie Stara Miłosna i numer KRS: 0000216303.** Uruchomiliśmy również niedawno w „Wiadomościach Sądziadkich” ankietę skierowaną do Szanownych Państwa Czytelników, licząc na sugestie dotyczące tematów projektów, w które powinno zaangażować się nasze Stowarzyszenie.

Już teraz dziękuję za wszystkie wpłaty i obiecuję, że dolożymy wszelkich starań, by, jak co roku wywiązać się z naszych statutowych priorytetów.

Izabela Antosiewicz
Prezes Stowarzyszenia Sądziadkie Stara Miłosna

Oddziały przedszkolne dla dzieci 5-letnich w Zespole Szkół nr 94 w Warszawie, ul. Krótka 1 (osiedle Zielona)

Serdecznie zapraszamy 5-latków do rozpoczęcia przygody ze szkołą w oddziale „0”. Na naszych najmłodszych czeka dostosowana do potrzeb dzieci, bogata oferta szkoły:

- Zajęcia wychowania przedszkolnego w godz. 8.00 – 13.00;
- **Bezpłatne** zajęcia dodatkowe: język angielski, religia, zajęcia sportowe „Zabawa i Sport”;
- Opieka w godzinach 7.00–18.00 (po zajęciach wychowania przedszkolnego w świetlicy);
- **Oddzielna świetlica** dla dzieci w wieku przedszkolnym;
- Dostosowane do potrzeb dzieci sale lekcyjne, świetlica, szatnie, toalety, **w oddzielnym, nowym skrzydle budynku**;
- Sala rekreacyjna dla dzieci młodszych.
- Możliwość zapewnienia całodziennego wyżywienia (drugie śniadanie, obiad, podwieczorek).
- Plac zabaw **na terenie szkoły**

Nasze propozycje na 2010 r.

PRYWATNE EMERYTURY

(II kwartał)

DYWERSYFIKACJA WALUTOWO-PRODUKTOWO-REGIONALNO-INSTYTUCJONALNA i ... aktywna alokacja! Rok zmienności!

Stawiamy na „optymalną ekspansję” - NAJLEPSZE FUNDUSZE

| | rentowności za jeden rok (do 12.III.2010) |
|--|---|
| 1. USD | |
| fundusz obligacji | + 28,15% |
| fundusz obligacji rynków wschodzących | + 53,05% |
| fundusz akcji inwestujący w MIŚ USA | + 66,43% |
| fundusz akcji - INDIE | + 186,89% |
| fundusz akcji - AMERYKA ŁACIŃSKA | + 106,49% |
| fundusz akcji - rynki wschodzące | + 89,29% |
| fundusz akcji - sektor wydobywczy | + 104,52% |
| 2. EURO 1 € = 1,3727 \$! 1 € = 3,8860 pln | |
| fundusz obligacji | + 14,15% |
| fundusz akcji - sektor wydobywczy | + 91,54% |
| fundusz akcji - AMERYKA ŁACIŃSKA | + 110,00% |
| fundusz akcji - AZJA | + 79,95% |
| 3. PLN | |
| fundusz rynku pieniężnego | + 5,24% |
| fundusz obligacji | + 9,42% |
| fundusz ochrony kapitału | + 8,99% |
| fundusz aktywnej alokacji | + 28,53% |
| fundusz selektywny | + 30,31% |
| fundusz akcji MIŚ | + 77,14% |
| fundusz specjalistyczny (Infrastruktury) | + 55,86% |

W 2010 WŁĄCZAMY MYŚLENIE I... DORADZTWO FINANSOWE



PolRENTIER

dr. Jacek Rembiszewski

doradca finansowy

tel. kom. +48 601 801 890

jacek.rembiszewski@polrentier.pl

www.polrentier.pl

tel./fax: (22) 773 16 52

POLRENTIER Sp. z o.o.

Pogoda dla... myślących racjonalnie!



Po co te historie?

Spotkałem się ostatnio z pytaniem, czemu na naszych łamach piszemy o historii Zespołu, o marnotrawstwie, oszustwach i bogaceniu się na majątku innych. Przecież to było tak dawno...

Może i było dawno, ale wciąż żyją między nami „bohaterowie” tych wydarzeń. Wydarzeń, których odsłaniamy kulisy, a które były przyczyną setek ludzkich dramatów. W Starej Miłośnie mieszka już coraz mniej członków Zespołu. Sprowadza się tu coraz więcej nowych mieszkańców, nawet nieświadomych, jak wiele krzywd i tragedii pociągnęła za sobą budowa naszego Osiedla, noszącego początkowo dumną nazwę Osiedla 50-lecia PRL. Krzywdzeni byli pierwotni mieszkańcy Starej Miłośni, których przymuszano do sprzedaży za bezcen ich ojcowizny. Krzywdzeni byli członkowie Zespołu, którzy wpłacali ogromne sumy, na obiecane gotowe do zamieszkania domy, na infrastrukturę, drogi, szkoły itp. Nieliczni szczęśliwcy dostali za to skorupy drewnianych domów, inni tylko same fundamenty, a byli i tacy, którzy do dziś nie dostali niczego. Utracony nieraz cały dorobek życia, stres nerwy... Ile przedwczesnych zawałów, rozwodów, życia w biedzie. Tego nie da się policzyć.

Dlatego piszemy o tamtych czasach. Bo dziś, choć jeszcze sporo brakuje, to Stara Miłośna z każdym rokiem staje się piękniejsza. Żyje się tu coraz wygodniej. A setki tych, którzy zwiedzeni obietnicą życia w malowniczym podmiejskim osiedlu zapisali się do Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych (potocznie zwanego Zespołem), tylko z goryczą mogą się temu przyglądać z daleka.

Daleki jestem od tego, by sugerować że obecni mieszkańcy są cokolwiek winni tym ludziom. Kupowali uczciwie działki, domy i mieszkania, nawet nie mając świadomości historii tego miejsca. **Ale rolą tych, którzy ją pamiętają jest dbanie, by nie zaginęła.** Bo to jedyne, co możemy zrobić dla tych, którzy wymarzonego miejsca na ziemi w Starej Miłośnie się nie doczekali.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Otóż wielu sprawców tych wydarzeń do dnia dzisiejszego mieszka na naszym Osiedlu. Sprawy karne, jakie się wobec nich toczyły, zostały umorzone **na mocy amnestii.** Z ich strony nigdy, nie padły słowa przeprosin, nie było żadnych gestów zadośćuczynienia. **A dziś, z nadzieją że czas stępił ludzką pamięć, coraz śmielej próbują wracać do życia publicznego Wesolej. Rok temu przejęli rządy w tzw. Zrzeszeniu Mieszkańców (stowarzyszeniu skupiającym byłych członków Zespołu). Lansują się na autorytety, udzielają wywiadów, piszą listy do mieszkańców... Jestem jednym z najmłodszych członków Zespołu, więc pamięć mam jeszcze dobrą. I jak patrzę na to, to po prostu budzi się we mnie obrzydzenie.**

Marcin Jędrzejewski

Dalszy ciąg historii o Zakładzie Produkcyjno-Usługowym „Stara Miłośna” – Spółka Akcyjna, czyli

jak zmieniano Starą Miłośną w El’Dorado



„Zeby zatriumfowało zło, wystarczy tylko, żeby ci dobrzy nic nie robili!”

Na początku 1988 roku pan Andrzej B. poinformował Radę Nadzorczą Zespołu o możliwości **powstania Spółki Akcyjnej, która przyczyni się do obniżenia kosztów budowy osiedla.**

W marcu 1988 roku Sąd Rejestrowy wydał Postanowienie o rejestracji Zakładu Produkcyjno-Usługowego „Stara Miłośna” – Spółka Akcyjna o kapitale założycielskim 4 mln starych złotych, z czego wpłacono 1 mln starych złotych. Trzech właścicieli objęło 4 tysiące akcji w następujący sposób: dominujący pakiet 2100 akcji po 1 tys. złotych każda, objął Andrzej B., 1000 akcji objął Stanisław P. i 900 akcji objął Janusz U.

W lipcu 1988 r. zostało zawarte **porozumienie generalne** pomiędzy zarządem Zespołu i zarządem Spółki Akcyjnej. Znalazły się w nim kuriozalne zapisy o ZASTĘPCZYM FINANSOWANIU sprzedaży i zakupu sprzętu dla Spółki Akcyjnej w oparciu o noty księgowo. O tym, że w momencie zakończenia budowy należy odsprzedać dalsze jednostki sprzętowe Spółce Akcyjnej i ewentualnie **kupować nowe jednostki sprzętowe z przeznaczeniem dla prywatnej Spółki (sic!)**.

Tak więc zarząd Zespołu pod przewodnictwem Stanisława P. był już w 1988 roku pierwszym w Polsce, prekursorem kreatywnej księgowości.

W oparciu o te zapisy nastąpiło przemieszczenie maszyn budowlanych, ciężarówek i materiałów budowlanych z Zespołu do prywatnej Spółki Akcyjnej.

W lutym 1989 roku Rada Nadzorcza bezprawnie, albowiem decyzję taką mogło podjąć tylko Zebranie Ogólne Członków Zespołu, wydała zgodę na **emisję przez Spółkę Akcyjną obligacji o wartości 1,5 mld starych złotych.**

Zarząd Spółki Akcyjnej emituje na początku 1989 roku ponad 3 tysiące obligacji na 17,8 mln obecnych złotych tj. na około 6,4 mln dolarów USA. W czasach galopującej inflacji i gwałtownego wzrostu kursu dolara – mechanizm był prosty, wystarczyło natychmiast przy względnie stabilnej złotówce kupić we własnych kantorach za wszystkie złotówki dolary. Przetrzywać je w sejfie. Następnie po kilku miesiącach wystarczyło już tylko ich małą część wymienić ponownie na złotówki, aby zwrócić nominały obligacji naiwnym członkom Zespołu, którzy je wykupili.

Na wieść, że Spółka Akcyjna chce zamienić obligacje na akcje, albo zwrócić wpłaty – nastąpiło otrzeźwienie.

Pamiętacie te kolejki do kasy Zespołu, ten szturm do kasy – po to, by odzyskać pieniądze, pomimo, że tylko po wpłaconym nominale. Po tej operacji wynikałoby, że w kasie Spółki Akcyjnej powinno pozostać parę milionów dolarów. Jak było, ile pozostało, wie tylko kilka osób, nie sądzę, aby o tym opowiedzieli nabitym w butelkę członkom Zespołu.

Do końca 1989 roku trwał bezkarny proceder przenoszenia do Spółki Akcyjnej majątku Zespołu po kosztach zakupu, przy gwałtownej inflacji i gwałtownym wolnorynkowym wzroście cen na maszyny budowlane, samochody ciężarowe i materiały budowlane.

Z kasy Zespołu wypłacono do Spółki Akcyjnej łącznie 515 mln starych złotych, które zdaniem władz Zespołu nigdy nie zostały oddane.

Z początkiem 1990 roku wybrano nowe władze Zespołu, które przestały tolerować działalność pana Andrzeja B. i pana Stanisława P. i skierowały do prokuratury trzy doniesienia o przestępstwie.

Prokuratura przystąpiła do działania i w maju 1990 roku stosownym postanowieniem przedstawiła zarzuty panu Andrzejowi B., Stanisławowi P. i Januszowi U.

Prokuraturze starczyło energii na jeden rok, bo we wrześniu 1991 roku postanowiła zawiesić śledztwo. Powodem był rzekomo brak bilansów finansowych oraz inwentaryzacji majątku Zespołu za lata 1986–1989.

Nowy Prezes Zarządu p. Wiesław Niedźwiedź w 1992 roku w obszernym piśmie do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie rzeczowo wyjaśnił, że bilanse roczne nie wykażą strat finansowych, jakie poniósł Zespół w wyniku działań podejrzanych.

Straty Zespołu należy wykazać poprzez porównanie cen maszyn budowlanych i materiałów budowlanych z 1989 roku z cenami, jakie za nie uzyskała Spółka Akcyjna w 1990 roku.

Przypomniał, że przekazano Prokuraturze wykazy maszyn, ciężarówek i materiałów budowlanych przejętych przez Spółkę po cenie ich zakupu.

Należałoby porównać to z cenami sprzedaży, jakie za nie uzyskała S. A., muszą na to być dokumenty w księgowości Spółki i na tej podstawie obliczyć straty.

Podkreślał, że ewidentną stratą było przekazanie z kasy Zespołu na rzecz Spółki Akcyjnej łącznej kwoty 515 mln starych złotych. Nic to nie pomagało i śledztwo nadal było zawieszane.

Od października 1992 roku p. o. Prezesa Zarządu został p. Zdzisław B. będący równocześnie od 1990 roku członkiem Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej.

W tej sytuacji władze Zespołu nie należały na Prokuraturę, aby kończyć śledztwo.



Mijały lata i pomimo braku bilansów finansowych Zespołu, na podstawie których można by określić straty Zespołu, Prokuratura we wrześniu 1996 roku wydała postanowienie podjęcia śledztwa przeciwko Andrzejowi B., Stanisławowi P. i Januszowi U. z uwagi na to, iż ustaly przyczyny (sic!), dla których śledztwo w tej sprawie zostało zawieszono.

Wróćmy jednak do barwnych dziejów, zaskakującej działalności Spółki Akcyjnej w latach 1990–1993.

„W celu obniżenia kosztów budowy osiedla”, „w celu usprawnienia procesów inwestycyjnych” Zarząd Spółki Akcyjnej postanowił utworzyć **dwie kantory wymiany walut**. Jeden na ul. Jeździeckiej 5, drugi w nowej 2,5-hektarowej siedzibie przy Trakcie Brzeskim 150.

Na placu nowej siedziby Spółki utworzono skład materiałów budowlanych oraz **skład celny samochodów osobowych**, których całe la- wety sprowadzano ze Szwajcarii i sprzedawano Rosjanom. W 1991 roku współpracę ze Spółką Akcyjną nawiązał p. Dariusz Z., właściciel Domu Handlowego „El Dorado” Sp. z o.o. z siedzibą w Domu Chłopa, były sędzia sądu gospodarczego.

Pomógł załatwić w ministerstwie handlu **koncesję na handel alkoholem** i zaproponował wspólny biznes winem z Warki typu „Mamrot”.

Następnie wykupił za marne złotówki duży pakiet akcji i stał się głównym akcjonariuszem Zakładu Produkcyjno-Usługowego „Stara Miłosna” oraz został Przewodniczącym Rady Nadzorczej. Mając w ręku decydujący pakiet akcji **zastawił majątek ZPU „Stara Miłosna” S.A. w dwóch bankach**: w Banku Turystyki w Warszawie i w Banku Wschodnioeuropejskim w Warszawie pod olbrzymie, sięgające 4 mln dolarów kredyty. Ponadto **Zarząd Spółki Akcyjnej poręczył panu Dariuszowi Z. weksle pod zastaw tych kredytów**.

Pan Dariusz Z. nie spłacił kredytów w określonym czasie.

Pod koniec 1992 roku **ZPU „Stara Miłosna” S.A. został solidarnie obciążony przez komornika za straty Banku Turystyki na kwotę 7 mld starych złotych**.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w 1992 roku średnia płaca miesięczna wynosiła 2.935.000 starych złotych. Tak więc dług ze strony tylko jednego banku wynosił 2.385 średnich pensji, czyli ok. 7,6 mln obecnych złotych, tj. ponad 2,7 mln dolarów USA.

W zaistniałej sytuacji pan Dariusz Z. zgłosił w czerwcu 1993 roku do Sądu Gospodarczego wniosek o upadłość Zakładu Produkcyjno-Usługowego „Stara Miłosna” S.A. W błyskawicznym tempie, bo już po tygodniu Sąd wydał Postanowienie o upadłości i wyznaczył syndyka masy upadłościowej.

I w ten oto sposób nastąpiła kompletna klapa wielkiej inicjatywy pana Andrzeja B.

Ze sprawozdania syndyka wynika, że Spółka była totalnym bankrutem.

Udało się, z trudem, w drugim terminie, w grudniu 1995 roku sprzedać 2,5-hektarową nieruchomość przy Trakcie Brzeskim 150 za

170 tys. obecnych złotych oraz spieniężyć za 107 tys. obecnych złotych pozostały majątek ruchomy Spółki.

Tak więc nie było z czego sptacać wierzycieli. Przypominam, że tylko Bank Turystyki domagał się spłaty 7,6 mln obecnych złotych.

We wrześniu 1998 roku do akcji wkroczyła pani Anna W. prokurator Prokuratury Rejonowej w Warszawie, która zgłosiła do Sądu Rejonowego Warszawa Praga wniosek o zastosowanie Ustawy o amnestii i umorzenie postępowania karnego.

Zaskakujące jest to, że **pani prokurator wystąpiła w roli dobrego obrońcy oskarżonych a nie oskarżyciela**. Popeliła zresztą falstart i nie odczekała jeszcze kilku miesięcy, aż się sprawa w pełni przedawni.

W uzasadnieniu napisała:

„... Mając na uwadze, że powyżej opisane czyny zostały popełnione przez podejrzanych przed dniem 12 września 1989 r. i nie podlegają wyłączeniu z mocy amnestii, znaczny wpływ czasu (9 lat) i dotychczasowa niekaralność, należy dojść do wniosku, że wymierzona Andrzejowi B., Januszowi U. i Stanisławowi P. kara pozbawienia wolności nie przekroczyłyby 2 lat.

Zatem wniosek o umorzenie sprawy należy uznać za uzasadniony”.

W marcu 1989 r. Sąd Rejonowy umorzył sprawę. W maju 1999 roku Pani Prokurator w oparciu o wyrok Sądu Rejonowego wydała postanowienie o umorzenie sprawy.

Wprawdzie Prokuratura Apelacyjna w Warszawie uchyliła jej postanowienie i ponownie skierowała sprawę do Prokuratury Okręgowej, ale nie znalazła poparcia ze strony władz Zespołu.

W tej sytuacji pani prokurator Anna W. była bardzo konsekwentna i 2 września 1999 roku wydała ponownie postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Rozbudowała tym razem uzasadnienie wykorzystując Ustawę o ochronie obrotu gospodarczego, która zmieniła sankcję art. 206 d. k. k., ustanawiając górny próg zagrożenia do 3 lat.

Zaznacza: *„... faktem jest, że w czasie popełnienia czynu z art. 206 d. k. k. przez A. B. występ ten był zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.*

Mając na uwadze, że w lutym 1999 roku nastąpiło 10-cio letnie przedawnienie karalności należało sprawę umorzyć” – i umorzyła.

Należy przy tym zaznaczyć, że **amnestia umarza postępowanie procesowe, ale nie oznacza to, że nie było popełnione przestępstwo. Oznacza to tylko, że darowano ewentualną karę**.

Na koniec tej historii nasuwa się ogólna refleksja:

Zastanawiające jest, gdzie „wyparował” olbrzymi majątek przejęty z Zespołu, gdzie się podziały zyski z emisji obligacji, z działalności dwóch kantorów wymiany walut, sprzedawanych ze składu celnego samochodów, dochody z działalności hurtowni wina i materiałów budowlanych?

Jak w praktyce zrealizowane zostało zapewnienie pana Andrzeja B., że powołanie Spółki Akcyjnej przyczyni się do obniżenia kosztów budowy osiedla?

Może ktoś mi pokaże chociaż jeden konkretny przykład przedsięwzięcia budowlanego zrealizowanego przez Spółkę Akcyjną na naszym osiedlu? – Niestety, brak nawet jednego małego przykładu!

Zespół został rozmontowany, wyprowadzono najlepsze maszyny i sprzęt budowlany, wyprzedano za grosze zapasy materiałów budowlanych. Między innymi rezultatem działań pana Andrzeja B. i Stanisława P. było współprowadzenie Zespołu do bankructwa. Wystarczy przypomnieć, że w 1993 roku zadłużenie Zespołu względem ZUS wyniosło 3,2 mld starych złotych, wobec Urzędu Skarbowego 1,8 mld starych złotych i ponad 0,5 mld starych złotych wobec Energetyki.

Bohaterowie tych reportaży zniknęli na 19 lat z czołówki działaczy Zespołu i Zrzeszenia, aż do kwietnia 2009 roku.

Andrzej B. zapisał się na kilka tygodni przed Walnym Zebraniem do Zrzeszenia (należy wyjaśnić, czy zgodnie z prawem, albowiem kilka lat wcześniej scedował swoje prawa członka Zespołu na córkę). Wspólnie ze Stanisławem P., Spółką Ziemską i Kazimierzem T. przystąpili do ponownego przejęcia władzy na osiedlu.

Po przejęciu władzy w Zrzeszeniu pierwsze, nerwowe kroki skierowali do archiwum Zespołu. Przypuszczam, że poszukiwali m.in. tych dokumentów, które mi przesłano, ale niestety ktoś ich ubiegł.

Nie przeszkodziło to w gorączkowym zniszczeniu dokumentów księgowych Zespołu, które nienaruszone leżały, niektóre ponad 20 lat. W kontekście omawianych spraw, dokumenty te mogłyby jeszcze więcej powiedzieć o działalności pana Andrzeja B. i Stanisława P. w 1988 i 1989 roku.

Panowie ci brylują obecnie na osiedlu wystrojeni w piórka jedynie sprawiedliwych, pogromców układów i obrońców interesów mieszkańców.

W napastliwym artykule w tej samej gazecie bezczelnie piszą, że kiedy kierowali Zespołem nie uzyskiwali żadnych przywilejów, tym bardziej w postaci działek budowlanych, czy też innych gratyfikacji materialnych. Jak to się ma do przedstawionych w obu reportażach faktów?

Celem tych reportaży było pokazanie przykrej historii Zespołu młodszym mieszkańcom Starej Miłosnej i przypomnienie, jak było, członkom Zespołu.

Chciałem uczulić mieszkańców, członków Zespołu, ponieważ zachodzi obawa, że może dojść do podobnych działań, może dojść do roztrwonienia majątku, a następnie do likwidacji Zrzeszenia.

Między innymi walka idzie o przejęcie jednego z sześciu udziałów w Spółce Ziemskiej, którym dysponuje Zrzeszenie, który w niedalekiej przyszłości może być wart miliony złotych.

Tadeusz Opieka

PS. Redakcja dysponuje kserokopiami 139 stron dokumentów źródłowych związanych bezpośrednio z omawianymi sprawami. Oryginały dokumentów zdeponowano u notariusza.



Sąsiedzka Liga Siatkówki

(Projekt realizowany dzięki dofinansowaniu ze środków m. st. Warszawy).

Ruszyła **runda wiosenna sezonu 2009/2010**. Co prawda w sobotę 20 lutego br. za oknami była jeszcze prawdziwa zima, ale na parkiecie panował już wiosenny, ożywiony ruch. Drużyny przystąpiły do rundy rewanżowej z ogromnym animuszem. W nieco zmienionych składach (kilka drużyn wykorzystało „okienko transferowe” i wzmocniło swoje składy osobowe) rozpoczęły batalię o ligowe punkty.

Jak przystało na rundę rewanżową, wszyscy przegrani na jesieni chcą wziąć srogi rewanż na przeciwniku.

Już w VI kolejce oglądaliśmy bardzo zacięte pojedynki „sąsiedzkie” drużyn sąsiadujących w tabeli. NO NAME pokonało BRACI 3:1 (w 4-tym secie 28:26), EKIPA REMONTOWA wygrała z LENNOX wynikiem 3:2 po prawie 1,5-godzinnej ostrej walce. DZIĘCIOŁY wygrały z KLUBEM TKM dwa pierwsze sety, w trzecim prowadziły 24:20 i ..., no cóż, jeszcze raz górę wzięło doświadczenie i rozważa zawodników KLUB-u TKM: mecz zakończył się ich zwycięstwem 3:2.

VII kolejka także obfitowała w interesujące pojedynki, walkę do ostat-

niej piłki i udane rewanże za rundę jesienną.

Wyniki rundy rewanżowej (dwie pierwsze kolejki ligowe):

I LIGA

VI KOLEJKA (20.02.2010)

NO NAME – BRACIA 3:1 (25:23; 19:25; 25:18; 28:26)

KLUB TKM – DZIĘCIOŁY 3:2 (22:25; 21:25; 27:25; 25:20; 15:13)

JASZCZEMBIE – ROYAL SPIKE 1:3 (25:17; 17:25; 18:25; 19:25)

VII KOLEJKA (6.03.2010)

BRACIA – ROYAL SPIKE 1:3 (23:25; 25:18; 20:25; 15:25)

DZIĘCIOŁY – JASZCZEMBIE 3:1 (25:20; 25:19; 20:25; 25:19)

NO NAME – KLUB TKM 3:1 (25:19; 25:23; 22:25; 25:18)

II LIGA

VI KOLEJKA (20.02.2010)

HIERONIMKI – GRIM TEAM 1:3 (25:15; 17:25; 21:25; 23:25)

LENNOX – EKIPA REMONTOWA 2:3 (21:25; 25:26; 25:13; 13:25; 11:15)
DESPERADOS – DKB przełożony

VII KOLEJKA (6.03.2010)

LENNOX – HIERONIMKI 3:0 (25:10; 25:14; 25:7)

GRIM TEAM – DKB 1:3 (26:24; 21:25; 16:25; 16:25)

EKIPA REMONTOWA – DESPERADOS 3:0 (25:15; 25:13; 25:19)

Jak widać – emocji na parkiecie SP 173 nie brakuje. Cieszy także fakt, iż poziom sportowy naszej ligi systematycznie się podnosi. Potwierdzają to także sędziowie (obsady sędziowskie ustala MWZPS), stwierdzając coraz wyższy stopień zaawansowania technicznego i taktycznego zespołów uczestniczących w rozgrywkach sąsiedzkich. Do zakończenia zmagania mamy jeszcze kilka kolejek ligowych. Konia z rzędem temu, kto dzisiaj wskaże końcową kolejność!

Zapraszamy na nasze rozgrywki kibiców i sympatyków siatkówki. Terminarz rozgrywek i kompletne wyniki znajdziecie Państwo na stronie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego www.staramilosna.org.pl

Do zobaczenia na kolejnych meczach ligowych!

Paweł Malinowski

Dyrektor Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki

17 kwietnia - Wesola Stowa 2010, czyli dzień biegowego szaleństwa na ścieżkach MPK

Ille to jest 100 km? To mniej więcej tyle, co z Warszawy do Radomia, Siedlec czy Płocka. Właśnie tyle – 100 km podzielonych na równiutkie pięciokilometrowe pętle będą pokonywać biegacze, którzy w połowie kwietnia zjadą na kolejną edycję Wesolej Stowy.

Wesola Stowa wrota już w kalendarz imprez organizowanych w Starej Miłośnie, wrasta też z każdym rokiem bardziej w kalendarz imprez biegowych. To wydarzenie, które promuje Starą Miłośną jako miejsce przyjazne dla biegaczy i mimo że położone na obrzeżach Warszawy – mało warszawskie. Ba, wielu warszawiaków z drugiej strony Wisły ma okazję, by odkryć uroki Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. A że impreza trwa cały dzień i goście niejednokrotnie przyjeżdżają całymi rodzinami – atmosfera zawodów jest sąsiedzka, rodzinna i przyjazna. Niezależnie od pogody, o czym przekonał się w ubiegłym roku, kiedy to całe popołudnie zawodnicy biegali w mniej lub bardziej rzęsiwym deszczu.

To jedna z niewielu imprez, na których wynik nie jest najważniejszy – najważniejsze jest spotkanie biegowych przyjaciół. Co nie znaczy, że na wydmach MPK nie toczy się zawzięta rywalizacja. Toczy się! Od dwóch lat prymat na naszych piaszczystych pagórkach wiedejskiej sztafety Grembudu. Próbuja im dotrzymać kroku wcześniejsi triumfatorzy zza miedzy – klub Byledobiec Anin (z silną sekcją staro-miłośniąską), chociaż w ubiegłym roku musieli uznać wyższość kolejnych sąsiadów – z Wołomina. W tym roku walkę o podium zapowiada też nowy warszawski klub biegowy – Warszawiaki. To sztafety, które te 100 km (jak z Warszawy do Radomia czy Siedlec) przebiegają, no, może



nie przed śniadaniem, ale przed lunchem – zajmuje im to jakieś 6 godzin i niespełna 30 minut.

Ale walka na trasie tak naprawdę trwa cały dzień. Sztafety startują o 8 rano i muszą się zmieścić w limicie 10 godzin. To znaczy, że każde 5 km muszą pokonywać w tempie co najmniej 6 minut na kilometr.

To znaczy też, że impreza, wraz z uroczystą dekoracją zwycięzców, potrwa przynajmniej do godziny 18–19.

Przez cały dzień zatem będzie można dopingować zawodników na ścieżkach Mazowieckiego Parku Krajobrazowego w okolicach Starej Miłośny. Słowa zachęty są ważne, szczególnie dla tych, którzy będą kończyli jako ostatni. To oni spędzą najwięcej czasu na naszych wydmach, to im najbardziej potrzeba wsparcia dobrym słowem. A tym najlepszym – trzeba okłasków i uznania.

Tak, aby po dniu biegowego szaleństwa wywieźli od nas jak najlepsze wspomnienia. Aby wiedzieli, że Stara Miłośna to miejsce, gdzie biegacze są mile widziani, gdzie ich pot się ceni.

I gdzie po biegu jest doskonały bigos. Ale to już tylko dla biegaczy.

Anna Pawłowska-Pojawa



Informacje z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wesolej

Bardzo Kulturalna Wiosna na UTW rozpoczęła się

Od 15 lutego trwa II semestr na UTW. Zapisują się nowi słuchacze. Cieszymy się, że nasza coraz ciekawsza propozycja wykładów i atrakcyjna oferta zajęć fakultatywnych przyciąga słuchaczy z okolic Wesolej. Informujemy, że **od 1 do 6 kwietnia mamy przerwę świąteczną**.

Wielu słuchaczy i duża oferta zajęć na UTW zmusza nas do wprowadzenia zasad organizacyjnych. Koordynatorem zajęć fakultatywnych w Stariej Miłośnie jest p. Lidia Marcinkowska-Kocjan.

Zapraszamy do współpracy w UTW wszystkich tych, którzy mają ciekawe pomysły i trochę czasu. Nadal pracujemy nad uzupełnieniem strony internetowej UTW www.utw-wesola.org.pl

...

Uwaga: poszukujemy kasjerki i księgowej, informacje i zgłoszenia w bibliotece publicznej

przy ul. I Pułku Praskiego 31 lub telefonicznie (22) 773 19 91 lub e-mail utw.wesola@wp.pl

...

Spotkanie „Wokół sceny teatralnej” odbyło się 4 marca z udziałem p. Ewy Krasnodębskiej – wybitnej aktorki teatralnej i filmowej. Podzieliła się ona z uczestnikami refleksjami ze swojej bogatej pracy scenicznej oraz wspomnieniami z występów zagranicznych. Przedstawiony przez p. Ewę Krasnodębską utwór Norwida „Fortepian Szopena” w sposób aktorsko perfekcyjny wzbudził zadumę licznie zgromadzonych uczestników spotkania. Tym samym UTW w Wesolej podkreśliło swój wkład w rozpoczęcie obchodów Roku Chopinowskiego. Zapowiadamy niebawem dalszy ciąg.

W spotkaniu uczestniczyła też p. Magda Pauk – asystent reżysera i koordynator prób scenicznych, osoba młoda z mnóstwem pomysłów i oferująca dla UTW nowe formy aktywności.

...

Podwieczorki czwartkowe w kwietniu 15 i 29 od godz. 16.00 do 18.00 w ODT „Pogodna”

Temat miesiąca brzmi: „Wokół powieści”.

15.04. Dlaczego kobiety lubią czytać powieści? np. „Dom nad Rozlewiskiem”. Przewidziany udział krytyka literackiego i psychologa.

29.04. „Moje ulubione czytadło” – gość: Autorka powieści

Kolejne planowane tematy:

- maj – „Wiosna zrodziła poezję”
 - czerwiec – Teatr, wycieczka, art-biesiada.
- Warsztat Sztuk Wszelakich zaprasza chętnych na spotkania integracyjno-kulturalne. Na każdym spotkaniu będzie gość i całkowity brak pośpiechu. Zaprasza Bogdan Falicki, także gospodarz Pogodnego Salonu Artystycznego w ODT POGODNA.

Regina Kozerska, UTW w Wesolej

Chcę biegać – jak zacząć?



Czy bieganie może dać mi coś szczególnego? Od początku mojej przygody zauważyłam wiele pozytywnych zmian. Oprócz oczekiwanej poprawy kondycji fizycznej duże zmiany zaszły w codziennym życiu i mojej psychice. Bieganie nauczyło mnie planowania, stawiania celów, systematycznej pracy i konsekwencji oferując w zamian niesamowitą euforię z osiągniętego sukcesu. Każdy start to nowa przygoda, każda meta to radość i smak biegowego sukcesu. Kolekcja medali wciąż rośnie i przypomina chwile, minuty i godziny każdej imprezy, w której wzięliśmy udział. Znając moją biegową historię wiele osób mówi, że też chciałoby spróbować, ale nie wiedzą od czego zacząć. Tym wszystkim osobom dedykuję ten tekst.

Od czego zacząć przygodę z bieganiem? – Od marszu. Tak, być może brzmi to dziwnie i nie tego oczekiwaliśmy. Jednak spójrzmy na pewne fakty. Bieganie kojarzy nam się z wypruwającym serce z płuc dystansem 1000 m w szkole podstawowej, albo z gonieniem autobusu. Oba obrazy są mało przyjemne i skutecznie zniechęcające do ponownego podejścia do dyscypliny. Skąd więc rosnąca wciąż popularność biegania? Czy można zacząć biegać tak, aby było to przyjemne? Jak zacząć, żeby się nie zniechęcić? Postępuję przykładowym programem treningowym, zaczerpniętym ze skarbicy biegowej wiedzy, strony www.bieganie.pl

Jak do wszystkiego co nowe w życiu i do biegu, warto się odpowiednio przygotować. Szybki marsz pomoże przygoto-

wać nasze nogi i cały organizm do wzmoczonego wysiłku. Serce i płuca zmierzają się z większym obciążeniem. Pierwsze osiem dni warto poświęcić na energiczne spacerki: przez pierwsze 4 dni 20 minutowe, a przez drugie 4 dni – 30 minutowe. Potem przystępujemy do 10-ciotygodniowego cyklu treningowego, składającego się naprzemiennie z biegu i marszu w odpowiednich proporcjach czasowych. Plan ten przygotowuje nas do 30 minutowego biegu ciągłego. Co oznacza 30 minut biegu non stop? Oznacza dystans około czterech-pięciu kilometrów. Robi wrażenie, prawda? Plan przygotowany jest na 4 dni treningowe w tygodniu. To ważne, żebyśmy przewidzieli w naszym biegowym rozwoju czas na regenerację. Poniżej zamieszczam tabelę planu 10-ciotygodniowego. „Gotowiec na lodówkę”. Należy wyciąć, powiesić i zastosować. Sama jestem „dzieckiem” tego planu i choć po pierwszych próbach naprawdę uważałam, że bieganie nie jest dla mnie, teraz nie wyobrażam sobie życia bez niego. W powietrzu czuć już wiosnę, która zachęca i wabi nas do ruszenia się z fotela

przed telewizorem. Chcemy coś zrobić dla siebie. Wiosna jest świetnym czasem na rozpoczęcie naszej biegowej przygody. Zanim nastaną letnie upały, już będziemy doświadczonymi biegaczami. Potem przyjdzie jesień i zima. A wtedy okaże się, że bieganie jest dyscypliną uniwersalną. Możliwą do uprawiania w szerokim zakresie temperatur (osobiście moim rekordem zimna było minus 15, a rekordem ciepła plus 30), w każdej szerokości geograficznej, w każdym kraju, w każdym środowisku, w międzynarodowym towarzystwie i całkowicie samotnie, w lasach i na łąkach, po polnych drogach i po asfalcie. Biegać można naprawdę zawsze i wszędzie. Dodam też, że do rozpoczęcia tej przygody wymagane są nikłe nakłady finansowe, bo tak naprawdę potrzebna jest tylko inwestycja w buty. Przy najmniej na początku, bo jak w każdej dyscyplinie lista niezbędnych gadżetów rośnie proporcjonalnie do naszego zaangażowania się w hobby. O tym napiszę w kolejnej części poradnika. Dziś gorąco polecam podjęcie decyzji o rozpoczęciu przygody z bieganiem. Do zobaczenia na staroimiośniańskich ścieżkach.

Izabela Antosiewicz

10-ciotygodniowy plan treningowy. Źródło: www.bieganie.pl

| Tydz | Pn | Wt | Śr | Czw | Pt | Sob | Niedz |
|------|----|------------------------|----|------------------------|----|------------------------|------------------------|
| 1 | | 5 x 2' bieg/4' marsz | | 5 x 2' bieg/4' marsz | | 5 x 2' bieg/4' marsz | 5 x 2' bieg/4' marsz |
| 2 | | 5 x 3' bieg/3' marsz | | 5 x 3' bieg/3' marsz | | 5 x 3' bieg/3' marsz | 5 x 3' bieg/3' marsz |
| 3 | | 4 x 5' bieg/2,5' marsz | | 4 x 5' bieg/2,5' marsz | | 4 x 5' bieg/2,5' marsz | 4 x 5' bieg/2,5' marsz |
| 4 | | 3 x 7' bieg/3' marsz | | 3 x 7' bieg/3' marsz | | 3 x 7' bieg/3' marsz | 3 x 7' bieg/3' marsz |
| 5 | | 3 x 8' bieg/2' marsz | | 3 x 8' bieg/2' marsz | | 3 x 8' bieg/2' marsz | 3 x 8' bieg/2' marsz |
| 6 | | 3 x 9' bieg/2' marsz | | 3 x 9' bieg/2' marsz | | 3 x 9' bieg/2' marsz | 3 x 9' bieg/2' marsz |
| 7 | | 3 x 9' bieg/1' marsz | | 3 x 9' bieg/1' marsz | | 3 x 9' bieg/1' marsz | 3 x 9' bieg/1' marsz |
| 8 | | 2 x 13' bieg/2' marsz | | 2 x 13' bieg/2' marsz | | 2 x 13' bieg/2' marsz | 2 x 13' bieg/2' marsz |
| 9 | | 2 x 14' bieg/1' marsz | | 2 x 14' bieg/1' marsz | | 2 x 14' bieg/1' marsz | 2 x 14' bieg/1' marsz |



Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola zaprasza!

Wiosenna artBiesiada 27 marca o godzinie 16:00 w Ośrodku Działań Twórczych „Pogodna” – pierwsze wydarzenie w nowym cyklu artystycznym!

Podczas długich zimowych wieczorów długiej tegorocznej zimy w gronie animatorów kultury związanych ze Stowarzyszeniem Sąsiedzkim Stara Miłosna zrodził się pomysł zorganizowania artBiesiady na Cztery Pory Roku. Cały projekt opiera się na cyklu przyrodniczym, a pory roku są zarówno pretekstem do spotkań, jak i kluczem do ułożenia programu artystycznego. Poszczególne koncerty skrzypcowe Antonio Vivaldiego będą rozpoczynały artBiesiady poświęcone kolejnym porom roku.

Cztery artystyczne wydarzenia pomyślane są jako wielopokoleniowe spotkania integracyjne dla społeczności Wesolej. Intencją projektu jest, aby sztuka zbliżyła pokolenia i mieszkańców. Każde spotkanie pomyślane jest również jako okazja do przybliżenia działających w naszej dzielnicy artystów i zapoznanie z ich dorobkiem.

Program pierwszego spotkania obejmuje **wniesienie malarstwa staromilośniańskich artystek: Elżbiety Lipiec i Marii Surawskiej**. Obie artystki cieszą się uznaniem wśród lokalnej społeczności, zarówno ze względu na wysoki poziom swoich prac, jak i ogromne zaangażowanie w działalność edukacyjną.

Drugim punktem artystycznej części programu będzie **koncert Bogdana Halickiego i Andrzeja Rejmana z towarzyszeniem aktorki Barbary Szamborskiej**.

Bogdan Halicki to wszechstronny muzyk jazzowy o bogatym dorobku artystycznym, doświadczony muzykoterapeuta, improwizujący kompozytor i dziennikarz muzyczny.

Andrzej Rejman – kompozytor, autor piosenek i muzyki instrumentalnej, niezależny producent muzyczny. Artyści przygotowali specjalnie na to wydarzenie wiosenne impresje muzyczne, wzbogacone odgłosami przyrody i przeplatane interpretacjami wierszy o tematyce wiosennej.

Ważną częścią każdej z biesiad będzie wspólne ucztowanie jako wzmocnienie integracji wśród uczestników.

Realizowany projekt obejmuje cztery spotkania w ciągu roku: w marcu, w czerwcu, we wrześniu i w grudniu. Taka częstotliwość może się wydawać zbyt sporadyczna, ale autorzy projektu są otwarci na organizowanie spotkań uzupełniających. Wiele zależy od stopnia aktywności i zaangażowania uczestników Wiosennej artBiesiady.

Każdy może przynieść pomysł na kolejne spotkania: pochwalić się swoimi dokonaniem

8 marca br. z okazji Dnia Kobiet, Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola przygotował dla Pań wspaniałą niespodziankę. Specjalnie dla nich, ze swoim recitalem wystąpił znakomity artysta, piosenkarz i muzyk – Zbigniew Wodecki.

Koncert przebiegał w atmosferze humoru, żartów i znakomitej zabawy. Artysta zaśpiewał szereg swoich najbardziej znanych utworów, ale dał również porywający pokaz gry na skrzypcach i trąbce. Mieliśmy okazję usłyszeć m.in. „Zacznij od Bacha”, „Lubię wracać tam, gdzie byłem”, „Znajdziesz mnie znowu”, „Z Tobą chcę oglądać świat”, czy „Chałupy Welcome to”, a nawet nieśmiertelną „Pszczółkę Maję”.

Zbigniew Wodecki jak zawsze miał cudowny kontakt z publicznością. Za-

artystycznymi, a także zachęcić znajomego artystę do podzielenia się swoją twórczością.

Projekt ArtBiesiady na Cztery Pory Roku organizowany jest przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna we współpracy z Ośrodkiem Kultury w Dz. Wesola i przy wsparciu Urzędu Dz. Wesola.

Kontakt dla osób zainteresowanych współpracą przy projekcie:

- e-mail: stowarzyszenie@staramilosna.org.pl,
- tel. 511-915-570.

chęcał do wspólnego śpiewania, a pomiędzy utworami raczył publiczność anegdotami z własnego życia. Panie nie pozwoliły się długo namawiać. Wiele z nich poderwało się z krzesel aby tańczyć i śpiewać wraz z artystą.

Jedną z wielbicielek Zbigniewa Wodeckiego – Pani Elżbieta Berczyńska – przygotowała dla niego mały upominek. Był to utwór własnego autorstwa, napisany specjalnie dla niego i odczytany na scenie na zakończenie recitalu. Ten akcent bardzo miłe zaskoczył muzyka, który w ramach podziękowań z przyjemnością zaśpiewał na bis.

I tak Dzień Kobiet w Ośrodku Kultury w Wesolej upłynął w radosnej atmosferze, a rozbawiona i szczęśliwa publiczność opuszczała salę z uśmiechem i pieśnią na ustach.



Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy, ul. Starzyńskiego 21, tel. 22 773 61 88
Filia - Ośrodek Działań Twórczych „Pogodna”, ul. Jana Pawła II 25, tel. 22 427 37 74
www.domkultury.wesola.net, e-mail: domkultury@wesola.net, pogodnakultura@jjs.pl



Właściciele psów wstydźcie się!

Roztopy rozesłały nam pod nogami pasmo psiego gnoju. Nie zamieszczam zdjęcia, bo widok przyprawia o mdłości. To dowód lenistwa i niechlujstwa. Niech nas nie pociesza, że w całej Warszawie jest tak samo i że gazety rozwodzą się nad wstydem, jaki sprawia właścicielowi psa schylenie się po kupkę. Już w poprzednich numerach pisaliśmy jak to można estetycznie przeprowadzić: nabywamy w najbliższym

sklepie z artykułami dla zwierząt elegancki i funkcjonalny zestaw: pojemnik z torebkami przypinany do smyczy w cenie od 9 do 17 zł oraz specjalny chwytak (12-24 zł), do którego wkłada się torebkę, następnie zbiera „towar” nie dotykając go, przy czym torebka z zawartością pozostaje wewnątrz chwytaka, aż do wrzucenia do kosza co pozwala na bezdotkowy, bezzapachowy i nawet bezwidokowy transport, bez psu-

cia uroków spaceru. Chcieć to móc. Nie upilnuje tego straż miejska choć ma możliwość karnania 500 złotowymi mandatami. Upilnować możemy tylko my sami. Zmobilizować się powinni nie tylko ci, co mają obowiązek sprzątnąć, ale także ci, co widzą i powinni zareagować. To nic trudnego. Gdy widzimy osobę, która nie sprzątnęła po swoim pupilu, trzeba zwrócić uwagę, a przy braku śmiałości przynajmniej potępijąco się pogapić. To się nazywa presja społeczna i działa lepiej od mandatów.

Dorota Wrońska



„Malarstwo Ludwika Maciąga”

– inauguracja obchodów 90 rocznicy urodzin Profesora

Spoleczność wesołowska ma niebywałą okazję uczestniczyć we wspomnieniu wielkiego artysty malarza i mieszkańca Wesołej prof. Ludwika Maciąga. We czwartek 18 lutego na wykładzie inauguracyjnym obchody 90-tej rocznicy jego urodzin zebrało się grono rodziny, przyjaciół, znajomych Profesora, a także osób żywo reagujących na sztukę, mających potrzebę poznania osoby Ludwika Maciąga. Inauguracja miała miejsce w auli Gimnazjum Nr 120 w Wesołej.

Elżbieta Daniłowicz, Dyrektor Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy, po krótko opowiedziała, jak zrodził się pomysł uczczenia rocznicy urodzin Profesora, jednocześnie podziękowała osobom zaangażowanym w projekt.

Ciepłe słowa i podziękowania zostały skierowane do patronów honorowych przedsięwzięcia: Marszałka Województwa Mazowieckiego, Burmistrza Dzielnicy Wesoła oraz Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Po oficjalnym przywitaniu gości głos zabrała Dyrektor Biblioteki Publicznej w Wyszowie – Małgorzata Ślesia-Nasiadko. Pani Małgorzata wspiera obchody

jubileuszu całym sercem. Miała to szczęście spotkać na swej drodze Profesora i zaprzyjaźnić się z nim. Opowiedziała zebranym w auli słuchaczom o życiu Ludwika Maciąga, zarówno o człowieku zasłużonym dla ojczyzny i kultury polskiej, jak i o zwykłym człowieku – dowcipnym, pogodnym i przyjaznym innym ludziom. Laudacji towarzyszyła prezentacja części prywatnego archiwum pani Małgorzaty. Oglądaliśmy Profesora w różnych momentach jego życia – były zdjęcia ze spo-



tknięć, wernisaży, wycieczek, także fotografie w siodle, jak przystało na miłośnika koni.

Głównym punktem spotkania był wykład Prrektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ucznia i dyplomanta Ludwika Maciąga, prof. Stanisława Baja. Profesor Baj starał się przybliżyć publiczności postać swego mistrza. Przedstawił jego miejsce i rolę w historii polskiego malarstwa, a także jego artystyczne credo. Zarówno osoby głęboko wtajemniczone w arkaną sztuki, jak i ci, którzy wiedzą o niej nieco mniej, w przystępny sposób zapoznali się z twórczością malarza, jej tematyką oraz rozwiązaniami formalnymi.

Niezapomnianą chwilą spotkania była możliwość posłuchania samego Ludwika Maciąga. Fragment rozmowy, którą z Profesorem przeprowa-

dził Andrzej Ilczuk z Katolickiego Radia Podlasie w Siedlcach, sprawił, że w niejednym oku zakręciła się tza. Malarz mówił o swoim credo życiowym, o szczęściu jakim jest dla niego możliwość tworzenia, o głodzie tworzenia i głodzie wolności. Refleksją objął też sprawę pokoleń: swojego, teraźniejszego i przyszłego, „(...) po-



kolenie synów jest kontrastem dla pokolenia rodziców (...)”. Jego zdaniem, wobec konformizmu dzisiejszych czasów należy szczególnie cenić niepodległość duchową i świadomościową człowieka. Ludwik Maciąg „oprowadził” nas po swojej pracowni. Wspomina, że był artystą niedocenianym, zupełnie nie wpisującym się w trendy współczesnych nurtów sztuki. Nie był taki, jaki powinien być modelowy artysta, dotyczyło to zarówno postawy, jak i konwencji artystycznej. Jak powiedział – nie jest modne dzisiaj „nurzenie się w polskości”, lecz to co przynosi nam sztuka Zachodu, nie oryginalność, lecz podobieństwo do tego, co zachodnie.

Nie zabrakło podczas spotkania osobistych refleksji, wspomnień i wzruszeń... Pani Wanda Wąsowska – olimpijka w jeździectwie, wicemistrzyni Polski w ujeżdżaniu, wieloletnia przyjaciółka profesora Maciąga, spontanicznie podziękowała Stanisławowi Bajowi. Wspominała o koniach, pasji która łączyła ją z Ludwikiem Maciągiem, o wspólnych rajdach i wyprawach w siodle.

Projekt obchodów urodzin Profesora

Autorem pomysłu obchodów jest Hanna Zieleńewska – Kierownik wypożyczalni Biblioteki Publicznej w Wesołej. Pomysł nabierał kształtów i rumieńców dzięki zaangażowaniu Wieńczysława Pyrzanowskiego – absolwenta ASP, dyplomanta Ludwika Maciąga. Powstał projekt skierowany do mieszkańców Wesołej i Mazowsza, obejmujący różnorakie wydarzenia: wykłady, prelekcje, warsztaty w plenerze, konkursy, wystawy prac pokonkursowych, poplenerowych. Będzie też wystawa ilustracji książkowych Maciąga. W maju zapraszamy na ognisko połączone ze wspomnieniami o tym niezwykłym Polaku – patriotcie, na ognisku nie zabraknie wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych. Uroczyste zakończenie obchodów planujemy na listopad, kiedy to zorganizujemy wystawę obrazów Ludwika Maciąga należących do indywidualnych kolekcjonerów. Uzupełniem obchodów będzie strona www poświęcona w całości Ludwikowi Maciągowi.

Justyna Kwiatkowska

Przewodniczący Rady Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy
Burmistrz Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy
Proboszcz Parafii Św. Brata Alberta

zapraszają na koncert

PIEŚŃ O BOGU UKRYTYM

W 5. ROCZNICĘ ŚMIERCI PAPIEŻA POLAKA
WIERSZE
KAROLA WOJTYŁY
ZAŚPIEWA
MARCIN STYCZEŃ

11 kwietnia 2010 r.
godz. 19⁰⁰
Kościół
Św. Brata Alberta
ul. Szeroka 2
osiedle Zielona



Kącik bibliofila



Chomik na widelcu
Claudia Torres,
Jacek Krawczyk

Świetny polski kryminał z interesująco zarysowanymi postaciami w tle. Igor Czacki – były policyjny psycholog, jego przyjaciel – komisarz „Major” Malesz i tajemnicza śmierć młodej dziewczyny, Emilii Natolskiej. Miejsce akcji – Warszawa.

„Chomik na widelcu” to debiutancka powieść kryminalna Claudii Torres,

urodzonej w Łodzi córki znanego meksykańskiego pisarza i reżysera filmowego Juana Manuela Torresa oraz Jacka Krawczyka, psychologa, absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego.

Znakomite pióro i brawurowo poprowadzona akcja na pewno sprawią, że lektura znajdzie wielu czytelników, nie tylko miłośników gatunku. Polecam!

Literatura piękna dla dorosłych:

1. Cassel E. – *Absolwentka*
2. Rosenfeld D. – *Nie mów nikomu*
3. Leżeńska K. – *Sądy i osądy*
4. Picoult J. – *Przemiana*
5. Fielding J. – *W pajęczej sieci*
6. Hudson J. – *Czarny alert*

Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Taback S. – *Plaszcz Józefa*
2. *Księżniczka i żaba*
3. Kotowska K. – *Jeż*
4. Neff H. H. – *Gobelin, Drugie obłężenie*

Literatura popularnonaukowa:

1. Kluge R-D – *Zarys historii literatury i kultury niemieckiej*
2. *Najlepsze potrawy z drobiu: 167 przepisów*
3. Howarth S. – *Tatusiu proszę nie*
4. Ronson J. – *Człowiek, który gapił się na kozy*
5. Walker J. – *Polska osamotniona: Dlaczego Wielka Brytania zdradziła swojego najwierniejszego sojusznika?*
6. Tripp Ch. – *Historia Iraku*

Iza Zych

Qlturka

Zwycięstwo kina



„*Bękart wojny*”
reż. Quentin Tarantino

Do trzech razy sztuka – więc czas na trzecią recenzję filmu, który znowu w pewien sposób dotyka tematu wojny. Chodzi o (niestety!) jednego z wielkich przegranych tegorocznych Oskarów – „*Bękart wojny*”.

Kiedy pierwszy raz usłyszałam, że Tarantino ma zamiar nakręcić film o tajnym oddziale złożonym z Żydów mordujących nazistów w akcie zemsty, a że ich przywódcą ma zagrać Brad Pitt (który w ogóle na Żyda nie wygląda) pomyślałam że to karkołomne, ale że Quentinowi uda się na pewno. Inni byli bardziej sceptyczni wieszcząc międzynarodowy skandal i totalną klępkę obrazu. Jednak ja wierzyłam w mojego ulubionego reżysera do końca – i nie pomyliłam się ani trochę.

„*Bękart wojny*” to obraz bezbłędny. Właściwie ma jedną wadę – Brada Pitta, którego chronicznie nie znoszę i który cały film „załatwia” jedną miną, jednak i to może być zaletą – gra on w filmie typowego amerykańskiego idiotę, więc z jedną przygłupią miną tutaj się odnajduje. Wszystko w tym filmie jest doskonale dopracowane. Przede wszystkim scenariusz wyróżnia się niesamowitą oryginalnością – wojna rozegrana zupełnie inaczej niż to miało miejsce w historii to pomysł intrygujący i udany. Również reżyseria jest godna podziwu – Tarantino ma niesamowity sposób patrzenia na rzeczywi-

stość i nie odchodzi od swoich wizji, chociaż bywają ryzykowne. Odmowną zaletą jest również to, że mimo iż film jest farsą to nie brakuje tu momentów wzruszających, ukazujących prawdziwych bohaterów wojny lub ludzi cierpiących z powodu wszechobecnego chaosu jaki ta wojna przyniosła – przykładowo pierwsza scena jaką oglądamy, walka wewnętrzna francuza LaPadite ukrywającego w swoim domu żydowską rodzinę jest szczerze przejmująca.

Aktorstwo w filmie jest nieprzeciętne. Mało tego – aktorzy, których widzimy na ekranie oprócz znanego Brada Pitta, Daniela Bruhla („*Godbye Lenin*”) oraz Diane Kruger i udzielającego się w mało znaczącej roli Mike Myersa oraz znanego niektórym środowiskom reżysera Eliego Rotha w kontrowersyjnej, ale bardzo dobrze zagranej, roli Żyda-Niedźwiedzia zabijającego nazistów kijem baseballowym, to ludzie do tej pory raczej nieznanymi, odkryci przez Quentina. Wszyscy znakomicie spełniają swoje role, nawet te pomniejsze jak Hitler i Joseph Goebbels, jednak najbardziej błyszczą Christoph Waltz, do tej pory głównie teatralny aktor austriacki, w roli przebiegłego, okrutnego, bezwzględnie egoistycznego a jednocześnie niesamowicie czarującego i wzbudającego sympatię nazistowskiego pułkownika Hansa Landy. Za swoją rolę Christoph Waltz otrzymał pierwszego w życiu Złotego Globa oraz Oscara.

Dialogi w filmie są jak zawsze kultowe i co ważne – w większości odbywające się w językach odpowiednich dla środowiska, w którym są przepro-

wadzone. Słyszymy więc oprócz angielskiego francuski, niemiecki oraz włoski. Po wyjściu z kina stwierdziłam, że w dużej mierze film ten był właśnie o języku, o różnicach między kulturami ukazujących się w sposobie wypowiadania się, akcentowania czy nawet wykonywania gestów. Ponadto mamy tu niezłą lekcję niemieckiego kina ukazaną w dialogach postaci.



Można nawet pokusić się o metaforę, że kino ma ogromną siłę, która potrafi zniszczyć nawet najpotężniejszych ludzi – przecież to właśnie kino propagandowe, na czele z „*Triumfem Woli*” Leni Riefenstahl spowodowało między innymi wielkie poparcie dla nazistów oraz komunistów. Również kino oraz ogólnie pojęta sztuka przyczyniła się do zniszczenia czasowej hegemonii tych dwóch ideologii – przecież nie od dziś wiadomo, że bronią silniejszą od stu

czołgów jest odpowiednie wykorzystanie kultury.

Na podsumowanie mogę jedynie po raz kolejny podkreślić, że film jest znakomity i oryginalny. Jest to według mnie wielki przegrany tegorocznych Oskarów, gdyż Quentin Tarantino ze swoim nieprzeciętnym pomysłem na „*Bękart wojny*” był dla mnie o niebo ciekawszym scenariuszem niż pisany pod publiczność pean na cześć amerykańskich saperów w Iraku. Jest to jednak tylko moje subiektywne zdanie i jedyne co mogę powiedzieć na koniec to parafraza słów Hansa Landy: „Zarówno Tobie jak i Twojemu filmowi, Quentinie Tarantino, mówię BRAVO”.

Martyna Nowosielska
martyna.nowo@gmail.com

Ogólnopolska Akcja Sterylizacji Zwierząt Marzec 2010
w promocyjnych cenach zabiegi wykonuje

Gabinet Weterynaryjny Amicus

ul. Hebanowa 16, tel. 22 773 10 88, 606 482 555

BergHoff
Naczynia Kuchenne

Garnki • Patelnie • Sztucce • Noże
Czajniki • Galanteria Kuchenna • Porcelana

Zamówienia indywidualne, prezenty ślubne itp.
Sklep – Sulejówek ul. Dworcowa 72, tel. 783-39-57



WITAJCIE WŚRÓD NAS

Oto kolejni nasi najmłodszy sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesółowskich maluchów, życzymy wiele radości. A wy, drogie małżeństwa, serdecznie witajcie wśród nas! Rośnijcie zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na was spore grono nieco tylko starszych kolegów i koleżanek.



Oskar Kulma

Urodził się 20 listopada 2009 r.
Syn Adama i Ani.
Waga 4300 g.

Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowonarodzonego małżeństwa nasz kolejny sponsor, firma **Foto-OSKAR** takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce, a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie Baby Boom – ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do 10 kwietnia 2010 r.

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesolej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!

Zapraszamy na Wielkanocne Warsztaty Plastyczne

27 marca (sobota) w godz. 11.00–14.00 w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego (OSP Stara Miłosna) odbędą się Wielkanocne warsztaty plastyczne. Będziemy w ich trakcie robić palemki, ozdoby i stroiki, a także witrażyki nawiązujące do tematyki Świąt Wielkiej Nocy. **Wszystkich serdecznie zapraszamy.** Wstęp: 5 zł od dziecka i 7 zł od rodziny.



Wesołe przygody 2010



Miło mi poinformować, że wzorem lat ubiegłych, w tym roku Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna będzie kontynuowało cykl wyjazdów turystycznych „Wesołe przygody”. Ze względu na znacznie mniejszą kwotę przyznanej dotacji, zaplanowaliśmy 5 wyjazdów. Pierwszy – narciarski weekend już się odbył (w dniach 26–28 lutego), a informacje o nim, ze względu na cykl wydawniczy „WS”, opublikowaliśmy tylko w internecie.

Kolejne wyjazdy, na które niniejszym serdecznie zapraszamy to: wyjazd pieszo-autokarowy w Góry Świętokrzyskie w dniach 16-18 kwietnia br., następnie dwa spływy kajakowe: Liwcem w dniach 8-9 maja br. oraz Czarną Hańczą w dniach 17-20 czerwca br. (ten wyjazd będzie wymagał wzięcia dnia urlopu w piątek 18 czerwca). Na koniec cyklu, już we wrześniu (24-26 września) zorganizujemy wyjazd w Międzyrzeczki Rejon Umocniony, gdzie będziemy penetrować największy w Polsce (ponad 35 km.) system podziemnych korytarzy i umocnień hitlerowskich. Poniżej garść szczegółów na temat dwóch najbliższych wyjazdów, na które już przyjmujemy zapisy:

Świętokrzyskie Klimaty

Wyjazd: 16 kwietnia godz. 17.30

Noclegi: pawilony turystyczne przy hotelu „Ameliówka” w Młachocicach. Pokoje wyłącznie 4-5 osobowe!

Wyżywienie: w hotelu „Ameliówka”, w piątek kolacja, sobota i niedziela śniadanie, suchy prowiant, obiadokolacja

Program: szczegóły będą znane na początku kwietnia, na pewno w sobotę przejdziemy pieszo pasmo Łysogórskie od Św. Katarzyny do Nowej Stupi, muzeum w klasztorze na Świętym Krzyżu, zamek w Szydłowcu, zwiedzimy klasztor w Wąchocku, uroczysko „Wykus” (miejsce stacjonowania legendarnego zgrupowania partyzanckiego „Ponury”-” Nurt”). W niedzielę zaś zobaczymy ruiny zamku królewskiego w Chęcinach, skansen w Tokarni, muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku, ruiny średniowiecznego układu urbanistycznego w Szydłowie, pałac w Kurozwękach.

Wpisowe: (obejmuje transport, noclegi, wyżywienie, bilety wstępu) dorośli – 180,00/osobę, dzieci do lat 9 – 130,00/osobę

Powrót: niedziela 18 kwietnia ok. godz. 22.00

Nieznana rzeka – Liwiec

Wyjazd: 8 maja godz. 7.30

Noclegi: domki turystyczne PTTK w Kamieńczyku. Pokoje wyłącznie 4-5 osobowe!

Wyżywienie: w ośrodku PTTK, w sobotę tylko obiadokolacja (suchy prowiant należy zabrać we własnym zakresie), niedziela śniadanie, suchy prowiant, obiadokolacja

Program: spływ Liwcem. Sobota wyjątkowo malownicza trasa od Wyszkowa (wsi a nie miasta) do Węgrowa. W niedzielę również ciekawy fragment od miejscowości Zawieszyn do Kamieńczyka. To trasa relatywnie prosta, bez większych przeszkód terenowych i prze-

niosek, łagodnie dość szeroko płynąca rzeka. **Wpisowe:** (obejmuje transport, noclegi, wyżywienie, wypożyczenie kajaków z osprzętem) dorośli – 130,00/osobę, dzieci do lat 12 – 110,00/osobę

Powrót: niedziela 9 maja ok. godz. 22.00

Uwaga: wszystkich uczestników obowiązuje regulamin uczestnictwa w wyjazdach Stowarzyszenia, dostępny na naszej stronie internetowej w zakładce „Turystyka”. Dzieci mogą brać udział w wyjeździe wyłącznie pod opieką rodziców lub upoważnionych opiekunów.

Zainteresowani mogą się zapisywać w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, w każdy wtorek po godz. 20.00, lub telefonicznie u Kasi Ślusznik – 609 34 94 94.

Serdecznie zapraszamy!

Marcin Jędrzejewski

Sprzedam okazjnie

Ford Explorer

rocznik 1999

Nieźle wypasiony

4x4, klima, ABS, 4 poduszki, hak, tempomat, 2 komplety opon (lato/zima)

**Jak na wiek w super kondycji
Homologacja ciężarowa
(100% odliczenia VAT za paliwo)**

cena 16 500,00 zł

tel. 0-601 31 48 22



Biało w Białym Dunajcu...

Ledwo zabrzmiał ostatni dzwonek przed feriami, grupa dzieci z Parafii Św. Hieronima wyruszyła na zimowisko. W pociągu odnalazły się dawne znajomości i nawiązały nowe. Szybko potworzyły się grupy do wspólnych pokoi.

Podróż zakończyła się w Białym Dunajcu, gdzie przywitało nas słońce, mały mróz i niewiele śniegu. Gdy tylko dotarliśmy do Pensjonatu Helena rozpoczęła się wspaniały czas ...

Wkrótce zaczął padać śnieg, który okrył wszystko białym, miękkim puchem. Cała okolica wyglądała bajkowo – ośnieżone dachy, drzewa i krzewy. Dzieci były uradowane.

Wykorzystując uroki zimy wyruszyliśmy na szlaki turystyczne w Tatrzańskim Parku Narodowym. Maszerowaliśmy Doliną Kościeliską do schroniska PTTK na hali Ornak, na Kalatówki w Dolinie Bystrej (tu byliśmy w Pustelni Świętego Brata Alberta i kaplicy Świętego Krzyża) oraz Doliną Strążyską do stóp głównego wierzchołka Giewontu. Każda wędrowka przyniosła nam wiele radości. Jakże wesołe były zabawy śnieżkami, czy ślizgawki z góry. Udawało się zjechać na wszystkim. Widzieliśmy także skocznię, potocznie nazywaną Wielką Krokwią, na której odbywają się zawody w skokach narciarskich.

Byliśmy także na najważniejszym „szlaku turystycznym” w Zakopanem – na Krupówkach. Ten szlak podobał się dzieciom najbardziej. Miały dużo siły i ochoty, żeby zwiedzać Krupówki. Tutaj mogły

również zadzwonić do rodziców, choć jak się okazało, nie zawsze był to główny punkt programu.

Aż dwa razy byliśmy na Gubałówce, szczytce położonym na terenie Zakopanego o wysokości 1126 m.n.p.m. Najpierw koleją linowo-terenową. Drugi



raz wjechaliśmy wyciągiem krzeselkowym z Kościeliska na Butorowy Wierch, a następnie poszliśmy na Gubałówkę Szlakiem Papieskim. Piękna pogoda ukazała nam panoramę Tatr, Zakopanego oraz Podhala. Chociaż niektórych bardziej fascynowały sklepy z pamiątkami niż uroki natury.

Oprócz natury w górach zwiedziliśmy w Zakopanem także Muzeum Tatrzańskie im. Dr Tytusa Cha-

tubińskiego. Byliśmy też w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach – wotum dziękczynnym za uratowanie życia Papieża Jana Pawła II, który 13 maja 1981 roku padł ofiarą zamachu. Widzieliśmy Ołtarz Papieski w parku fatimskim przy Sanktuarium (ołtarz został przeniesiony ze stadionu pod Wielką Krokwią, który został wybudowany na czas pielgrzymki Ojca Świętego do Zakopanego w dniu 6 czerwca 1997 roku). Byliśmy także w Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem – Olczy.

Pogoda była idealna do jabłuszkowych szaleństw oraz łyżwiarskich piruetów. Dzieci były zachwycone zjeżdżaniem z gór i jazdą na lodowisku. I wydawałoby się, że zmęczone atrakcjami całego dnia nie będą miały ochoty na „Pogodne Wieczory”. A jednak wykazały się aktywnością i zaangażowaniem we wszystkie zajęcia. Chętnie rozwiązywały krzyżówki, brały udział w konkursach: Biblijnym i „Omnibus”. Świetnie włączały się we wszelkie zabawy integracyjne. Każde kolejne zadanie okazywało się dla nich wyzwaniem do zdobycia nagrody: rysunek i nazwa pokoju oraz grupy, konkurs piosenki i konkurs czystości. Doskonale pomysł okazały się nazwy grup związane ze zwierzętami w Tatrach i wymyślone do tego przez dzieci przedstawienia. Pewnego wieczoru byliśmy w towarzystwie świstaków, górskich owieczek, niedźwiedzi i jeleni.

Ale to jeszcze nie wszystko. Były również dyskoteki, na których znakomicie bawili się młodsi i starsi, dziewczynki i chłopcy. Wspólny śpiew często

Villa Athena

Do sprzedania
6 ekskluzywnych
apartamentów

ul. Ptasia 27, Warszawa - Wesoła
os. Stara Miłosna

- powierzchnia od 125 do 226m²
- wysokość apartamentów 3,0 m
- wysoka jakość wykonania
- oddanie apartamentów I kwartał 2011
- ceny promocyjne do końca kwietnia 2010

Villa Athena to prestiżowa nieruchomość
realizowana przez: DANZICA YACHT Sp. z o. o.
Biuro sprzedaży: ul. Gen. Zajęczka 9A lok. C2, 01-518 Warszawa



[www.villaa](http://www.villaa.com)



rozbrzmiewał przy dźwiękach gitar (siostry Świetłany, Julii i Pauli).

Radosne piosenki słyszeć było również w czasie kuligu. Usadowieni w wielkich saniach, okryci baranicami, z pochodniami w rękach i przy dźwiękach dzwonek sunęliśmy wesoło zauroczni widokiem Zakopanego o zmroku. Liczne światełka udekorowanych domów i oświetlone stoki narciarskie stworzyły niezwykłą atmosferę. Wspaniałą atrakcją było również pieczenie kielbasek w regionalnym szałasie.

Uczestnicy zimowiska pokazali, że potrafią nie tylko świetnie się bawić, ale także gorliwie się modlić. Uczestniczyliśmy we Mszach Świętych kościele parafialnym w Białym Dunajcu. Jednak szczególnie zapadła w pamięci Msza Św. odprawiona w Zakopanem w Domu Zgromadzenia Sióstr od Aniołów. Czar i ciepło tego zakątka sprawiły, że modlitwa w tym miejscu była wyjątkowa.

Tydzień spędzony na zimowisku (29.01–06.02) minął bardzo szybko. Wszyscy wrócili zadowoleni. Jednak nie byłoby tego wspaniałego wyjazdu, gdyby nie Ksiądz Proboszcz Stanisław Popis. To dzięki Jego pomysłom, chęciom, zaangażowaniu i profesjonalizmowi dzieci miały wspaniałe wypoczynki. Ważną rolę odegrali również wychowawcy – Katarzyna Szulim; Weronika Mościcka, Anna Rowicka oraz Mariusz Szot, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników. A żeby śpiew był radośniejszy troszczyła się siostra Świetłana.

Szczególne podziękowania kierujemy do wszystkich sponsorów i ofiarodawców. Dzięki Waszej dobroci i hojności dzieci miały jeszcze więcej atrakcji.

A teraz możemy wspominać te cudowne chwile zaglądając do galerii zdjęć na stronie internetowej Parafii Św. Hieronima.

Katarzyna Szulim

Zacznij od Bacha...

29 stycznia, w Państwowej Szkole Muzycznej Nr 1 im. Karola Kurpińskiego w Warszawie odbył się **XII Makroregionalny Konkurs Fortepianowy im. J. S. Bacha** dla klas IV i V Szkół Muzycznych 1 stopnia.

Brali w nim udział uczniowie szkół muzycznych województwa mazowieckiego.

Do konkursu zakwalifikowane zostały również uczennice ze staromiościańskiego Studia Muzycznego Marty Zamojskiej-Makowskiej – Basia Mienkina i Magda Skoczek.

Z przyczyn zdrowotnych Basia nie mogła wystąpić w konkursie, szkoda, gdyż gra znakomicie.

Magda zdobyła wyróżnienie w kategorii klas IV, co przy pięknej, ale trudnej formie utworów muzyki barokowej Jana Sebastiana Bacha i silnej



Pani Marta z Magdaleną Skoczek

konkurencji uczniów szkół muzycznych uważam za osiągnięcie.

A wyniki jej pracy to rezultat ogromnego zaangażowania i profesjonalizmu jej nauczyciela, Marty Zamojskiej-Makowskiej.

Niniejszym dziękuję pani Marcie za tę pracę i serce, za przekazywaną miłość do muzyki.

E. Skoczek

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa

organizuje

w dniach 23-30.10.2010 r.

pielgrzymkę

do Ziemi Świętej.

Szczegóły

pod nr tel. 602 229 054

Serdecznie zapraszamy!



athena.pl

Tel: 0 663 255 993



Muzyka łagodzi obyczaje i... wychowuje

Nauczanie muzyki w szkole podstawowej spełnia ogromną rolę w rozwijaniu kreatywności i wrażliwości muzycznej małego dziecka. Poprzez śpiew, ruch, taniec i spontaniczną twórczość można osiągnąć u dzieci wiele cennych umiejętności pozwalających na bycie wykonawcą lub świadomym odbiorcą muzyki. W Społecznej Szkole Podstawowej nr 12 im. Emanuela Buthaka dzieci mają wyjątkową możliwość rozwoju muzycznego pod kierunkiem pani Renaty Struzik, absolwentki Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie (obecnie Uniwersytet Muzyczny) i wychowanki znanego pedagoga prof. Urszuli Smoczyńskiej.

Nauka muzyki w kl. 0–3 oparta jest przede wszystkim na zabawie, śpiewie, ruchu, tańcu,

grze na flecie prostym, poznawaniu wiedzy z zakresu historii muzyki oraz rozwijaniu słuchu (pisanie prostych dyktand rytmicznych i melodycznych). Ważnym elementem są prezentacje przed publicznością (koncerty, konkursy, praca w studio nagraniowym, nagrania telewizyjne itp.).

Dzięki częstym występom publicznym dzieci są śmielsze i lepiej radzą sobie z treścią.

Uczniowie, którzy wykazują wyjątkowe zdolności wokalne mają możliwość rozwijania ich na zajęciach Zespołu Wokalnego Studio 12, gdzie

pracują nad dykcją, emisją głosu oraz uczą się pracy z mikrofonem.

Zespół Studio 12 istnieje 8 lat i ma na swoim koncie wiele sukcesów muzycznych. Jego skład ciągle się zmienia, a mobilizacją dla nowych, młodych wokalistów są osiągnięcia i sukcesy w dziedzinach artystycznych, starszych wychowanków Studia 12.

W ubiegłym roku zespół otrzymał wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Rozśpiewany Wawer”, a także wziął udział w nagraniu programu „Jak Oni Śpiewają” telewizji Polsat.



Koncert w ramach projektu „Szkolny Meloman”

W marcu ukaże się nowa płyta, kończąca całoroczny projekt „Szkolny Meloman – muzyka ludowa i tańce narodowe”, na której znajdują się piosenki ludowe w nowoczesnych aranżacjach Tomasza Struzika. W tym projekcie wzięło udział 120 uczniów z klas I–IV! Każde dziecko miało możliwość pracy w studio i nagrania swojego głosu oraz poznania procesu produkcji płyty.

Taka praca przy wspólnych projektach i występach oprócz kształcenia muzycznego pozwala na rozwój umiejętności pracy zespołowej, wpływa korzystnie na tworzenie pozytywnych relacji w grupie, pozwala na większą integrację społeczną i budowanie więzi wśród rówieśników.

Monika Jędrzejewska



Finał Konkursu „Rozśpiewany Wawer”

Zapraszamy uczniów klas VI do wyjątkowego gimnazjum publicznego

W samym centrum Wesolej znajduje się wyjątkowa szkoła – Gimnazjum nr 120 im. Noblistów Polskich. Istnieje już od 10 lat, ale najnowsza jej historia liczy się od 1 września 2009 roku.

Wtedy to, podczas Dzielnicowej Inauguracji Roku Szkolnego, po raz pierwszy przekroczyliśmy progi nowej szkoły – pięknego, przestronnego i nowoczesnego budynku.



Hol główny

Nasze gimnazjum to miejsce, gdzie z przyjemnością się pracuje i uczy. Szkoła dysponuje nowoczesnymi pracowniami przedmiotowymi, mamy również trzy sale audiowizualne z tablicami interaktywnymi, nowoczesne laboratorium ję-

zykowe, pracownię komputerową i stołówkę na miarę XXI wieku. Na najwyższym piętrze znajduje się piękna i olbrzymia aula ze szklanym dachem i wielką sceną.

Placówka jest „otwarta na ucznia”. Tu każdy osiąga sukcesy na miarę swoich możliwości. Jesteśmy szkołą bardzo bezpieczną (potwierdzone badaniami przeprowadzonymi przez pracowników Kuratorium Oświaty i Wychowania).

Grono pedagogiczne i pracownicy szkoły znają każdego ucznia. Ogromnym atutem gimnazjum jest to, że każdemu potrzebującemu uczniowi udzielana jest pomoc edukacyjna i wychowawcza.

Małe zespoły klasowe, wystarczająca liczba pracowni przedmiotowych, przestronne korytarze, wiele estetycznego i miłego miejsca – sprawiają, że uczniowie czują się tu wyjątkowo. Mają komfortowe warunki zarówno do nauki jak i odpoczynku w czasie przerw. Mała liczba uczniów w klasie pozwala na tworzenie przyjaznej i dobrej atmosfery klasowej i szkolnej.

Bogaty wachlarz zajęć pozalekcyjnych umożliwia rozwijanie zainteresowań uczniów. W szkole działają kofa: teatralne, dziennikarskie, ekonomiczne, językowe, matematyczne, sportowe i biologiczno-chemiczne. Działa również Klub



Boisko szkolne

Gimnazjalisty i świetlica edukacyjna. Klasy trzecie poza obowiązkową liczbą godzin z języka polskiego i matematyki, mają przydzielone w tygodniu dodatkowe lekcje na przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych.

Dziennik elektroniczny umożliwia rodzicom naszych uczniów na bieżąco kontrolować oceny i frekwencję. Adres strony www.gimnazjum.edu.pl <http://gim120warszawa.edupage.org>

Jadwiga Rostoniec, Ewa Florczuk

Gimnazjum nr 120 im. Noblistów Polskich w Warszawie–Wesolej, ul. Armii Krajowej 39 serdecznie zaprasza Uczniów i Rodziców na dzień otwarty 7 kwietnia 2010 r. o godz. 18.00



Ekologiczny klimat w Gimnazjum Nr 118

Po raz trzeci z rzędu w gronie laureatów konkursu grantowego „Szkoła z klimatem” znalazł się projekt Gimnazjum nr 118 pióra Marzeny Borkowskiej i Anny Janeckiej, będący kontynuacją dwuletniego już programu edukacyjnego. Trzecia część projektu pod hasłem „Klimat w Twoich rękach” obejmuje swoim zasięgiem uczniów Zespołu Szkół Nr 94 i uczniów pozostałych szkół gimnazjalnych w Wesolej oraz mieszkańców dzielnicy. Działania zawarte w projekcie zmierzają do podsumowania zdobytej do tej pory przez uczniów wiedzy i umiejętności. Gimna-

zjaliści z terenu dzielnicy będą mogli wziąć udział w różnorodnych konkursach, m. in. w rywalizacji na najlepszą elektroniczną eko-gazetkę pt. „Zadbaj o klimat – pomóż Ziemi”, ekologiczną doniczkę z surowców wtórnych czy na wiersz pt. „Oda do klimatu”. W celu podsumowania planujemy zorganizować uroczystą galę dla uczestników projektu i ich opiekunów, podczas której odbędzie się przedstawienie teatralne, nagrodzenie najlepszych prac uczniów z każdego zadania konkursowego oraz wspólne ekologiczne biesiadowanie. Zwycięskie prace zostaną zaprezen-

wane na wystawie pod hasłem „Kącik z klimatem” w Gimnazjum Nr 118. Przeprowadzona zostanie także akcja informacyjna wśród mieszkańców dzielnicy polegająca na rozdaniu nagrodzonych gazetek w miejscach publicznych.

Organizatorami i partnerami konkursu grantowego „Szkoła z klimatem” jest Fundacja Nasza Ziemia i firma Vattenfall Heat Poland, współorganizatorem Wydział Ochrony Środowiska dzielnicy Wesola.

Koordynatorki projektu:
M. Borkowska i A. Janecka

Adopcja na odległość w SP 174

26 grudnia 2004 r. Południowo-Wschodnią Azję nawiedziło trzęsienie ziemi, które wywołało fale tsunami o wysokości 10 m. Uderzyły one w wybrzeża kilku państw tej części kontynentu azjatyckiego, a później także Afryki, pochłaniając wsie i miasteczka.

Największe zniszczenia tsunami spowodowało na wybrzeżu Sri Lanki, Indii, Indonezji oraz Tajlandii. Liczba zabitych i zaginionych wyniosła co najmniej 294 tysiące ludzi.

Caritas Polska natychmiast zareagowała na tę tragedię. Tak powstał program „Adopcja na odległość” mający na celu pomoc konkretnym dzieciom, poszkodowanym w wyniku trzęsienia ziemi.

SP 174 włączyła się w program „Adopcji na odległość”. Zobowiązaliśmy się do pokrycia

kosztów utrzymania i nauki w szkole siedmioletniej dziewczynki z Indii – ARO CELII.

W salach lekcyjnych stoją skarbonki, do których dzieci wrzucają pieniądze dla Aro. Będziemy je zliczać raz na kwartał i przysyłać na konto Caritas Polska, skąd zostaną przekazane misjonarzowi przebywającemu w Indii, który opłaci koszty nauki dziecka, kupi żywność, ubranie, podręczniki, przybory szkolne itp.

Mamy nadzieję, że uda się nam nawiązać kontakt z Aro. Dwa razy w roku dzieci mogą napisać list i wystać wraz z rysunkami wykonanymi specjalnie dla niej.

Zachęcamy, Państwa, do wzięcia udziału w programie „Adopcja na odległość”. Na świecie jest wiele biednych dzieci, którym może pomóc

osoba indywidualna, rodzina, firma, szkoła, klasa, stowarzyszenie lub inna zorganizowana grupa. Więcej informacji o programie można uzyskać na stronie: www.adopcjanadleglosc.caritas.pl lub pod numerem telefonu: (22) 334 85 03.

Ewa Knop

**Szkoła Podstawowa Nr 174
z Oddziałami Integracyjnymi
im. Tadeusza Kościuszki
Warszawa – Wesola
Plac Wojska Polskiego 28
ogłasza nabór do oddziału
integracyjnego w klasach I i IV
na rok szkolny 2010/11.
Tel. 22 773-40-03.**

Zapisy sześciolatków do 1 klasy

Z dniem 23 marca ruszyła akcja zapisów sześciolatków do pierwszych klas. Jest to moment, w którym rodzice muszą ostatecznie zdecydować: pierwsza klasa czy zerówka. W Wesolej każdy sześciolatek, którego rodzice zdecydowali posłać do pierwszej klasy ma zagwarantowane miejsce w pierwszej klasie dla sześciolatków w którejś ze szkół w dzielnicy, choć niekoniecznie najbliższej. **W bardzo niekorzystnej sytuacji są dzieci ze Starej Miłosnej**, bo szkoła 173 jest tak przepelniona, że jest w stanie otworzyć tylko jedną klasę pierwszą dla sześciolatków. Klasa będzie liczyła 20 uczniów. Ze względów bezpieczeństwa sześciolatków w tej szkole nie będą wychodzić na przerwy, będą mieli oddzielną świetlicę i osobne godziny korzystania ze stołówki. Pozostałe sześciolatki ze Starej Miłosnej, mogą dojeżdżać autobusem szkolnym do szkoły 174 w Wesolej. Istnieje również możliwość zgłoszenia dziecka do

innej szkoły i dowożenia osobiście. W przypadku, gdy dziecko nie chodziło wcześniej do przedszkola, do wniosku o przyjęcie do I klasy należy dołączyć pozytywną opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej o gotowości dziecka do rozpoczęcia nauki w I klasie.

Formalności wyglądają tak: na stronie Biura Edukacji m. st Warszawy (<http://edukacja.warszawa.pl>) wypełniamy formularz zawierający dane dziecka, oraz układamy listę szkół, które nas interesują. Następnie trzeba ten formularz wydrukować, podpisać i złożyć w szkole pierwszego wyboru, czyli w tej która najbardziej nas interesuje i którą zaznaczyliśmy jako pierwszą. W szkole tej, po sprawdzeniu popraw-

ności danych w systemie otrzymamy poświadczanie złożenia formularza i dostaniemy kod dostępu do naszej strony w systemie rekrutacji. Po złożeniu formularza sprawdzamy w systemie gdzie dziecko zostało przyjęte (decydują dyrektorzy szkół) i w tej szkole pisemnie potwierdzamy wolę zapisu dziecka. Uff! „Internetowa” akcja zapisów jest już za nami. Rodzice, którzy nie dysponują dostępem do sieci mogą po prostu przyjść do wybranej szkoły i wypełnić druk odręcznie, a następnie na miejscu wyszyskiego się dowiedzieć. To chyba nawet prostsze.

Dorota Wrońska

BIURO RACHUNKOWE Lic. MF 9130/98

Usługi księgowo w pełnym zakresie, doradztwo podatkowe, usługi kadrowe i ZUS

ul. Trakt Brzeski 54A, Warszawa-Wesola (pawilony handlowe)

tel. **22 773 25 69, 22 773 38 91**

www.podatkiwesola.pl

KANCELARIA PRAWNA – ANDRZEJ KRYSZYŃSKI

**UL. LEŚNYCH ZIÓŁ 12
05-077 Warszawa-Wesola**

Tel. 0 602 774 471, 0 604 235 076

- § **porady dla klientów, obsługa firm**
- § **podania, umowy, pozwy**
- § **prawo pracy**
- § **prowadzenie spraw sądowych**
- § **możliwość dojazdu do klienta**





Fajer w Szkole Podstawowej nr 173

W dniu 7 grudnia nasza szkoła była miejscem wspaniałego spotkania i wspólnego świętowania warszawiaków i Ślązaków. Z okazji święta szkoły zostali zaproszeni znakomici goście, wśród których byli m.in.: Krystyna Szumilas – Sekretarz Stanu w MEN, Ligia Krajewska – Szefowa Gabinetu Politycznego MEN, Jolanta Lipszyc – Dyrektor Biura Edukacji, Urszula Wacowska – Dyrektor Pałacu Młodzieży, Jacek Wojciechowicz – Wiceprezydent Warszawy, Edward Kłos – Burmistrz Dzielnicy Wesoła, Janusz Swadowski – Radca Ministra w Ministerstwie Gospodarki, Krystian Rydarowicz – Dyrektor Kopalni Szczygłowice, ksiądz proboszcz Krzysztof Cyliński.

Uroczystość prowadziła aktorka scen warszawskich, Monika Jóźwik.

Wszystkich zgromadzonych powitała Dyrektor Katarzyna Głusek-Wojciechowicz. Przemawiali także zaproszeni goście, niektórzy z nich opowiadali o swoim dzieciństwie, posługując się gwara śląską. Fundacja Rodzin Górniczych otrzymała z rąk Wicedyrektor Lidii Chmielewskiej czek w kwocie 2.890 PLN. Pieniądze zostały zebrane podczas akcji charytatywnej polegającej na sprzedaży ciast upieczonych przez rodziców naszych uczniów, prac plastycznych przygotowanych przez dzieci oraz loterii fantowej. Po części oficjalnej oglądaliśmy występy teatralne i wokalnie- taneczne uczniów naszej szkoły, zespołu „Mirage” z Pałacu Młodzieży i koncert Górniczej Orkiestry Kopalni Szczygłowice.

Na pamiątkę tego wydarzenia nasi goście otrzymali od uczniów szkolną maskotkę „Wesołek” i wydanie specjalnej gazetki.

W tym dniu mała sala gimnastyczna pełniła funkcję karczmy, której wystrój wyczarowali nauczyciele i pracownicy szkoły. Zaproszeni goście zjedli w niej smaczny obiad.

Uroczystym obchodom towarzyszyły: świetna zabawa, wspaniała atmosfera i śpiew pieśni biesiadnych.



Dziękujemy gościom, którzy zechcieli uświetnić naszą uroczystość, rodzicom i uczniom za pomoc przy organizacji święta. Jesteście Państwo i Wasze dzieci wspaniali! Dziękujemy również Hurtowni Ogrodniczej przy Trakcie Brzeskim za wypożyczenie drewnianych elementów do dekoracji korytarza podczas akcji charytatywnej.

*Lucyna Krysińska
Renata Wojtas*

Salon Odzieży Męskiej
Pan Pan
SULEJÓWEK
ul. Dworcowa 76
ul. Kombantatów 64
tel. 22 783 37 00
tel. 22 783 37 01

Godziny otwarcia: pon.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00



Listy do redakcji

HANDLOWA DZIURA

Mieszkam w stolicy – to brzmi dumnie. Zwłaszcza, jeśli duże centrum handlowe oddalone jest o 500 m od naszego domu, punkt szwowski jest na miejscu, zegarmistrz dwie ulice dalej, a do kina jedzie się 5 minut autobusem. Tak, doprawdy rajskie życie w tej naszej stolicy. Niestety, nie wszędzie – jest taka dziwna, stołeczna kraina nazywana Wesołą Centrum, gdzie kupno garnka lub szklanki, nie mówiąc już o naprawie zegarka czy buta urosło do jakiegoś kosmicznego problemu. Co prawda nie jest aż tak źle w porównaniu z Wolą Grzybowską, ale to nie znaczy, że nie mogłoby być lepiej. Gdzie indziej, np. w Starej Miłosnej lub w Zielonej powstało już wiele sklepów na miarę stołecznej dzielnicy, w centrum Wesołej ciągle jeszcze najpopularniejszym sklepem jest spożywczo-monopolowy. Więc nadal, co sobotę odbywają się pielgrzymki: autobusem 198 do supermarketów Starej Miłosny, pociągiem do Sulejówka po ubrania, do fotografa i księgarni, autobusem 514 do kina oraz do sklepów RTV i AGD. A przecież są w centrum Wesołej miejsca, gdzie mogłoby powstać wiele pawilonów handlowych i punktów usługowych: plac przy ulicy Okuniewskiej (na osiedlu wojskowym) leży odłogiem niezagospodarowany, działka przy komisariacie policji także od wielu lat jest opuszczona, dawny komisariat również jest opuszczony i straszy swoim wyglądem, Klub Kościuszkowca z dobrą salą kinową też mógłby nie tylko od święta, ale i na co dzień pełnić wiele funkcji. Wygląda na to, że mimo głęboko zachodzących zmian i modernizacji infrastrukturalnych, centrum naszej dzielnicy nadal jest w handlowym lesie.

Paweł Wroński

URZĄD A URZĄD

Załatwienie spraw urzędowych było dla mnie zawsze najgorszym obowiązkiem. I pewnie byłoby nadal, gdyby nie Urząd Dzielnicy w Wesołej.

Pod koniec lutego miałam sprawę do załatwienia w kilku różnych urzędach – Urzędzie Miasta w Sulejówku, Urzędzie Dzielnicy w Wesołej i w Urzędzie Skarbowym Warszawa Wawer. Przyznam szczerze, że gdyby nie pracownicy Urzędu Dzielnicy w Wesołej, uznałabym, że nadal jesteśmy 100 lat za Europą, a urzędnicy pracują za karę. Jedyne w naszym urzędzie zostałam obsłużona tak, jak tego oczekiwałam. Miło, profesjonalnie i ze zrozumieniem – w trakcie osobistej wizyty w urzędzie i przez telefon. Uważam, że nie muszę się znać na wszystkim i oczekuję od pracowników urzędu, iż doradzą mi, co powinienam zrobić w najlepszy dla siebie sposób. Nie będę pisać, co było nie tak w pozostałych urzędach (wynaję zasadę, że albo chwalę albo nie mówię nic), więc pragnę tylko podziękować Pracownikom Urzędu Dzielnicy Wesoła za normalne traktowanie interesantów i podkreślić, że jest to urząd przyjazny zwykłemu człowiekowi.

Katarzyna Szulim

Witam serdecznie,

Chciałbym opisać Państwu sprawę, która w ostatnich dniach niezwykle mocno mnie zbulwersowała. Wzdłuż torów kolejowych, na pasie zieleni

oddzielającym tory kolejowe od ulicy Głowackiego (naprzeciwko posesji nr 20–28) od lat rośnie wiele niezwykle urodzajnych, niewielkich krzewów rokitnika – krzewu nie tylko b. ładnego, ale też pożytecznego. Na jego gałęziach oblepionych słodkimi, pełnymi witamin owocami, zimą kłębiły się stada ptaków, dla których owoce te stanowiły niezwykle cenne pożywienie, umożliwiając przetrwanie najcięższych mrozów. Kilka dni temu, zapewne w wyniku bezzwłocznej decyzji urzędników z wesołowskiego Wydziału Ochrony Środowiska, kilkadziesiąt krzewów rokitnika tworzących uroczysz szpaler zostało wyciętych – podobny los spotkał inne drzewa i krzewy rosnące dziko pod przewodami elektrycznymi. Ale tak jak wycięcie szybko rosnących drzew, które w przyszłości mogłyby zagrozić bezpieczeństwu linii wysokiego napięcia da się racjonalnie uzasadnić, tak wycinka niewielkich krzewów stanowi wyraz bezmyślności urzędników naszego Wydziału Ochrony Środowiska. Zapewne pani naczelnik, nie ruszając się ze swojego wygodnego fotela, kazała wyciąć wszystko co znajduje się pod linią wysokiego napięcia bez pofatygowania się na miejsce i dokładniejszego wskazania konkretnych drzew do wycinki. A być może pani naczelnik nie wie, że krzew rokitnika nie przekracza wysokości 3 metrów i nie stanowi żadnego zagrożenia dla linii wysokiego napięcia. Rozumiem, że decydując się na wycięcie tak cennego dla naszego krajobrazu szpaleru krzewów gmina ma pomysł na ciekawsze zagospodarowanie pasu zieleni ciągnącego się wzdłuż torów – chętnie poznamy pomysły opłacanych z naszych podatków urzędników na zagospodarowanie tego terenu. Bo póki co jedyną inicjatywą jest utworzenie mało cywilizowanego parkingu przy stacji kolejowej, który jesienią zamienia się w błotniste jezioro, a latem wznoszą się nad nim tumany kurzu. A wracając do sprawy – chciałbym za pośrednictwem Państwa redakcji poprosić panią naczelnik o przedstawienie nam zgody z Ministerstwa Ochrony Środowiska na wycięcie owych kilkadziesiąt krzewów rokitnika – krzewu znajdującego się pod ścisłą ochroną gatunkową. Poniżej przedstawiam fragment ustawy o ochronie przyrody, która zakazuje niszczenia gatunków znajdujących się pod ścisłą ochroną. Rokitnik rosnący wzdłuż torów nie był nasadzeniem uczynionym przez gminę, rósł tam od wielu lat w swoim naturalnym siedlisku. Gdyby to gmina posadziła te krzewy, miałaby prawo zdecydować o ich wycince. W tym przypadku został naruszony przytoczony przeze mnie poniżej paragraf 1 i 2 artykułu 27 a wspomnianej ustawy, za co grozi dotkliwa kara pieniężna.

Przy okazji chciałbym poruszyć inną sprawę dotyczącą ochrony środowiska w naszej dzielnicy. Coraz większymi krokami zbliża się do nas budowa Wschodniej Obwodnicy Warszawy. Do tej pory jej przeciwnicy poruszali najczęściej kwestie związane z hałasem, spalaniem itp. Na jednym ze spotkań dotyczących tej budowy urzędnicy odpowiedzialni za budowę nie byli w stanie odpowiedzieć konkretnie na pytanie związane z zagrożeniem wynikającym z poprowadzeniem prawie kilometrowego odcinka trasy w głębokim tunelu (padła wtedy z tego co pamiętam odpowiedź typu „Nikt w dniu dzisiejszym nie jest w stanie ocenić ekologicznych skutków budowy tunelu”). Oczywiście, zmniejszy to uciążliwość trasy pod względem emisji spalin i hałasu, na-

tomiast stanowi dużo większe zagrożenie naruszenia równowagi ekologicznej w całej dzielnicy. Wybudowanie tunelu na głębokości kilku metrów spowoduje bowiem konieczność dokonania gigantycznych prac melioracyjnych, które zaskutkują drastycznym obniżeniem poziomu wód gruntowych, co z kolei zaowocuje masowym usychaniem roślin (w tym wspaniałych drzew które stanowią dziś o bogactwie naszej dzielnicy). Głęboki wykop na tunel sprawi, że zielona do tej pory dzielnica stanie się jałowym stepem, a po naszych pięknych lasach zostaną tylko wspomnienia (nie mówiąc już o wrzosowiskach, które znikną w ciągu jednego sezonu). O tych zagrożeniach jest mowa w decyzji środowiskowej i innym dokumencie przygotowanym przez GDDKiA (którego tytułu już nie pamiętam), jednak nie słyszałem szerszej dyskusji na ten temat. Będę wdzięczny redakcji Wiadomości Sąsiedzkich za podjęcie tego tematu na łamach. Już dziś możemy oserwować widoczny spadek poziomu wód gruntowych na terenie Wesołej – najlepiej można się o tym przekonać podczas spaceru po rezerwacie torfowiskowym „Bagno Jacka” nieopodal osiedla wojskowego. To niegdyś okazałe jezioro, dziś jest już niedużym stawikiem, a jeśli 2 kilometry od niego będzie przebiegała autostrada, za kilka lat zamieni się w torfową łączkę, a za kilkanaście lat będzie już tylko wyschniętym stepem, jak reszta dzielnicy. Uważam, że główną misją lokalnego Wydziału Ochrony Środowiska powinno być dokładne przyjrzenie się tej palącej dla nas wszystkich kwestii. A działaniami w postaci celowego, bezmyślnego i barbarzyńskiego usuwania naturalnych siedlisk roślin znajdujących się pod ścisłą ochroną gatunkową wydział kierowany przez Grażynę Garwacką nie wystawia sobie, niestety, najlepszego świadectwa.

W poprzednim numerze Wiadomości Sąsiedzkich przeczytałem o konkursie fotograficznym, jaki ogłosiła gmina celem zaprojektowania kalendarza z pejzażami z Wesołej. Przesyłam jedną z moich propozycji – efekt wiosennych prac porządkowych w wykonaniu Wydziału Ochrony Środowiska.

Pozdrawiam,

JS

To najlepszy przykład, jak można skrzywdzić kogoś niesprawdzonymi wypowiedziami używając przy tym epitetów typu: „bezzwłoczne decyzje urzędników”, „barbarzyńskie działania”, itp. Stwierdzam zdecydowanie, że ani urzędnicy Zespołu Ochrony Środowiska Dzielnicy Wesoła, ani żaden inny urzędnicy Urzędu Dzielnicy nie mają z tym nic wspólnego. PKP – właściciel terenu, wszczęło postępowanie wyjaśniające, które, mam nadzieję, doprowadzi do znalezienia winowajcy tego aktu wandalizmu.

Poniżej informacja wstępna jaką otrzymaliśmy od PKP ENERGETYKA S.A. – Dyrektora Piotra Szczytyńskiego.

Zapewne autora tego tekstu będzie stać na równie szybko przeprosiny, jak szybko rzucił swoje pomówienia na urzędników Urzędu Dzielnicy Wesoła.

Z poważaniem

Krzysztof Kacprzak
Zastępca Burmistrza Dzielnicy Wesoła

c.d. na str. 26



c.d. ze str. 25

PKP ENERGETYKA S.A. ZAKŁAD MAZOWIECKI na podstawie zgody uzyskanej od PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A. ZAKŁAD LINII KOLEJOWYCH W WARSZAWIE w terminie od 24.02.2010–30.04.2010 r. w godzinach 7.00–15.00 przeprowadzał będzie prace związane z likwidacją kolizji pod linią potrzeb nietrakcyjnych 15kV relacji Warszawa Rembertów – Mińsk Mazowiecki. Odrosty w powyższej lokalizacji przyczyniają się do wyłączeń wyżej wymienionej LPN 15kV, a w późniejszym etapie mogą być powodem jej uszkodzenia. Poprawna praca linii konieczna jest do zapewnienia ciągłości zasilania, a przede wszystkim do zapewnienia bezpiecznego ruchu kolejowego.

SPRAWA URZĘDU POCZTOWEGO NR 4 W STAREJ MIŁOSNEJ, UL. JANA PAWŁA II 21

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeprowadzenie ankiety na łamach naszej osiedlowej gazetki na temat pracy Urzędu Poczтового nr 4.

Mieszkam od 3 lat w Starej Miłosnej i od 3 lat prenumeruję (w Wydawnictwie „Gofin”) Gazetę Podatkową, która wychodzi 2 razy w tygodniu (poniedziałki i czwartki).

Wydawnictwo wysyła gazetę 2–3 dni przed datą jej wydania (data drukowana na gazecie) np.: 30.12.2009 r. gazetę wysłano, data wydania gazety 04.01.2010 r., a ja otrzymuję 9.02.2010 r.

List z... wysłany 29.12.2009 r. przychodzi 09.02.2010 r.

GP nr 4 data wydania 14.01. przychodzi 02.02.

GP nr 6 data wydania 21.01. przychodzi 02.02.

GP nr 7 data wydania 25.01. przychodzi 02.02..

GP nr 8 data wydania 28.01. przychodzi 02.02., itd.

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że:

- 1) gazety ze stycznia dostałam 2 lutego bieżącego roku, a te z grudnia ubiegłego roku dopiero 9 lutego bieżącego roku,
- 2) gdy przychodzę osobiście na pocztę żeby zabrać 3–4 numery gazety, których nie dostałam to otrzymuję z tego jeden lub dwa numery ostatnie, a poprzednich nie można odnaleźć. Przynosi je listonosz po 4–5 dniach, albo wcale (może przyniesie po miesiącu jak się znajduje).

Prenumerowana gazeta jest mi potrzebna na bieżąco do pracy. Po tygodniu, dwóch, czy więcej dniach jest mało przydatna, szczególnie na przełomie roku, gdy ulega zmianie wiele przepisów prawnych.

Mieszkając w innej dzielnicy Warszawy również prenumerowałam Gazetę Podatkową i nie było problemów z jej dostarczaniem. Otrzymywałam regularnie w dniu jej wydania, a zdarzało się, że dzień wcześniej.

Bardzo proszę inne osoby mające problemy z dostarczaniem poczty o składanie w recepcji Domu Kultury przy ul. Pogodnej w Starej Miłosnej anonimowych informacji o działaniu naszego Urzędu Poczтового.

Ankieta na temat pracy Urzędu Poczтового nr 4 w Starej Miłosnej ul. Jana Pawła II 21

1. Ulica w Starej Miłosnej.
2. Jak często chodzi listonosz (co ile dni).
3. Po upływie ilu dni od wystania (data stempla na znaczkach) listonosz przynosi list/przesyłkę.
4. Inne uwagi i opinie.

Anna Zyskowska

PRACOWNIA PROTETYCZNA

EWA WAŚ

tel.: 022 773 29 67 • 022 760 86 74 • 605 40 38 42

PROTEZY • NAPRAWA

Express

Usługi hydrauliczne

- remonty i modernizacje instalacji gazowych, kanalizacyjnych, CO, wentylacyjnych i piecy
- przeglądy i naprawy kominiarskie

tel. 696-321-228



MASAŻE

ajurwedyjskie, lomi lomi nui, akupresura stóp, kamieniami, zabiegi wyszczuplające Guam, stemplami ziołowymi

KARTY UPOMINKOWE

www.masazewesola.pl

tel. 0 609 450 200

marta.masaze@gmail.com

PRALNIA LAGUNA

Pranie na telefon!!!

- pranie i prasowanie koszul
- pranie chemiczne i wodne: narzut, zaslon, firan, kocy itp.
- magiel

Stara Miłosna, ul. Sezamkowa 30

tel. 888 146 230

otwarte
pn-pt 9-19
sob 9-14

AUTO NA GAZ

R A D A N

- Mechanika pojazdowa
- Montaż i serwis samochodowych instalacji gazowych
- Atrakcyjne ceny
- Wieloletnie doświadczenie
- Klimatyzacja
- Wulkanizacja
- Diagnostyka komputerowa



ul. 1 Praskiego Pułku 62 (wjazd od S. Żeromskiego)

tel. 022 499 80 59

05-075 Warszawa-Wesoła

tel. 888 90 85 68, 501 92 02 72

USŁUGI SZKLARSKIE Pełny zakres!

- Lustra, szklane blaty, gabloty, zabudowa wnęk, wystrój wnętrz
- Szkło: hartowane, antywłamaniowe, kominkowe, szyby zespolone
- Zdobienie szkła metodą piaskowania (matowienia) + wzorki
- Oprawa obrazów (duży wybór ram)
- Zamówienia nietypowe

ATRAKCYJNE CENY!

WER-GLASS Sulejówek ul. Tuwima 10 tel. 783 54 82, 601 80 30 59

KANCELARIA ADWOKACKA

PORADY, SPRAWY SĄDOWE:

CYWILNE (SPADKI, ZASIEDZENIA,
NIERUCHOMOŚCI),
RODZINNE, ROZWOJY,
ADMINISTRACYJNE.

TEL. 22 745-55-00